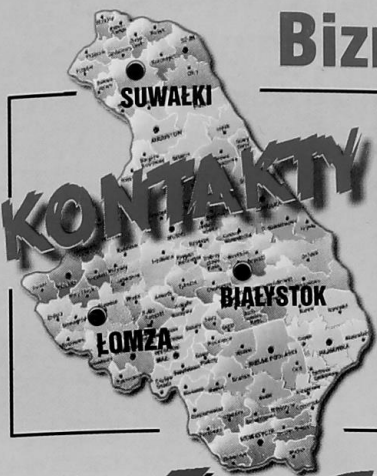


Hipermarket w Łomży • Najlepszy Telemagazyn
Bizneswoman na lewiznie • Zdrowe zdrowie



kostka brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE **0600 322 322**

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu codziennie w godz. 9-17

Dom Weselny w Elżbiecinie
Przyjęcia weselne i okolicznościowe

tel. (0-86) 218-40-56 kom. 0-606-99-74-23

KONTAKTY

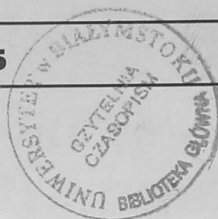
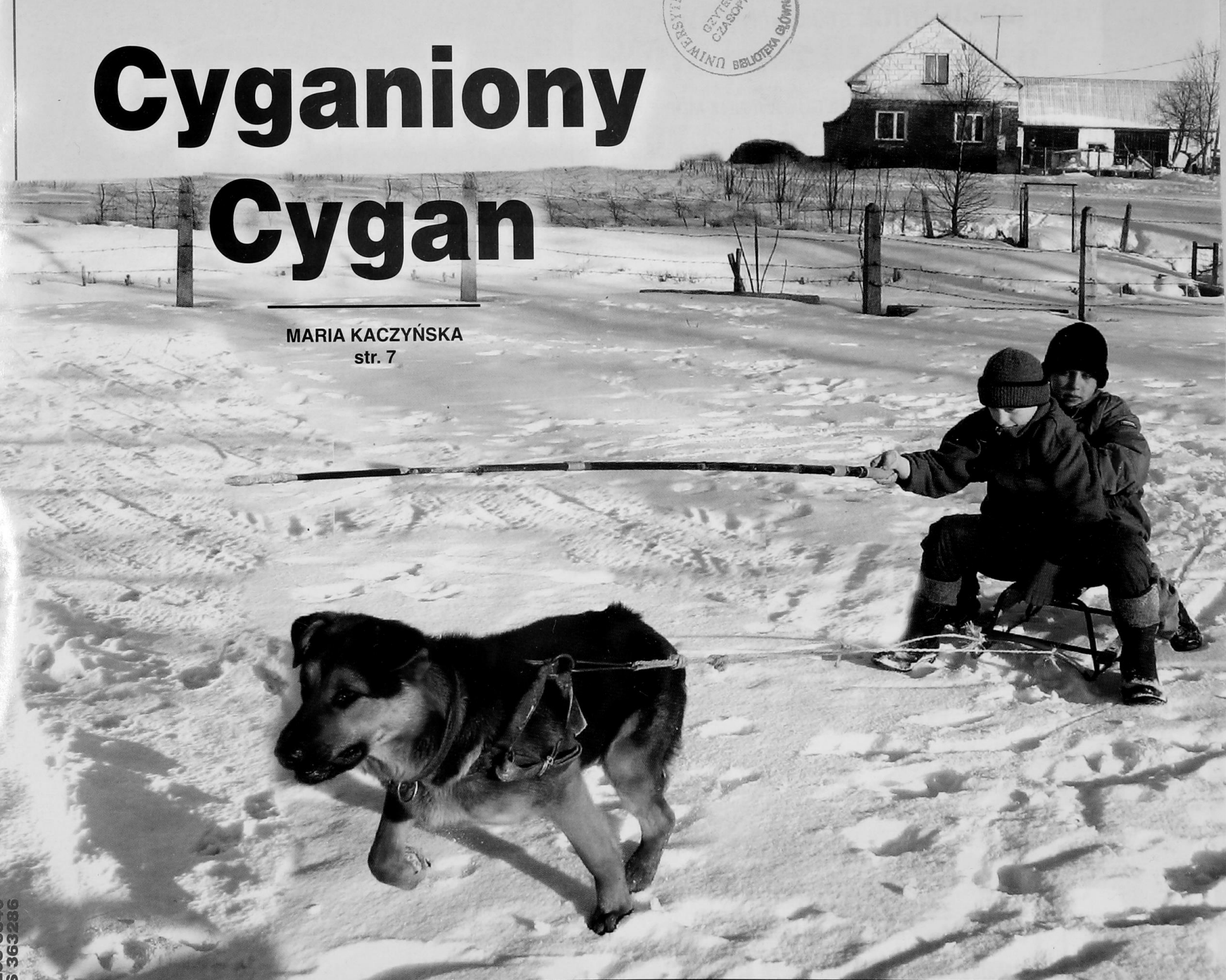
Nr 10 (1270)

6 MARCA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Cyganiiony Cygany

MARIA KACZYŃSKA
str. 7



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

AUTO SERWIS MARGO
ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73

NOVO OTWARTA HURTOWNIA
AUTO MOTORYZACYJNA

**ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY I SKLEPY**

ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl



www.terrazyt.pl

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ OKIEN, DRZWI TOWARÓW Z OFERTY HANDLOWEJ - końcówka kolekcji Rabaty aż do **60%**

W specjalnej ofercie:

OŚCIEŻNICE STANDARDOWE Z MDF

~~115 zł~~ teraz tylko **35 zł** Rabat **70%**

OŚCIEŻNICE REGULOWANE Z MDF

~~260 zł~~ teraz tylko **68 zł** Rabat **70%**
CENY NETTO

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)
tel. (086) 47 35 144, 47 35 225

SKORZYSTAJ! Taka okazja się nie powtórzy!

HONDA
The Power of Dreams

HONDA CR-V*
UPUST
14 200 zł



**UBEZPIECZENIE • OPONY ZIMOWE • ALARM
GRATIS**



HONDA HR-V*
UPUST 4 000 zł

plus **UBEZPIECZENIE NA 1 ROK
GRATIS**



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

* dotyczy rocznika 2004

**AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ FIAT
JEDYNA W REGIONIE ŁOMŻYŃSKIM**

- przeglądy gwarancyjne nadwozia
- oryginalne części zamienne
- naprawa na profesjonalnych urządzeniach z wydrukiem komputerowym
- lakierowanie w bezpyłowej komorze lakierniczej „SAICO”
- rozliczanie bezgotówkowe z firmami ubezpieczeniowymi



DO 20% RABATU
DLA STAŁYCH KLIENTÓW

**KLIENCIE! NAPRAWIAJĄC U NAS, NIE TRACISZ GWARANCJI!
MASZ AWARIĘ, WYPADEK – ZADZWOŃ: 0 606 723 425
HOLOWANIE ORAZ SAMOCHODY ZASTĘPCZE GRATIS!**

NAPRAWIAMY SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK

AUTO Depczyńscy (przy Salonie KIA MOTORS)
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 32, tel./fax (086) 216-51-87

25 LAT ISTNIENIA NA RYNKU – DZIĘKUJEMY ZA ZAUFANIE

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kulaoodporne), ogniooodporne szkło do kominków.



**Szkło i lustra
wszystko ...**

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zielona 4, tel. (26) 760 45 96



Czy numer 2
wyprzedzi numer 1?

Nowy **Focus**. Dni otwarte 5-6 marca.



Spectrum

Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11
salon@spectrum-auto.com.pl www.spectrum-auto.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek@maciejewski.pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Kontakty” w finale!

Miło mi poinformować,
że w Ogólnopolskim Kon-
kursie na Prasową Okład-
kę Roku GrandFront 2004,
organizowanym przez Izbę
Wydawców Prasy, okładka
„Kontaktów” z nr. 43 ubie-
głego roku została zakwali-
fikowana do Finału i będzie
prezentowana na wystawie
konkursowej w Zamku Kró-
lewskim w Warszawie. Wy-
stawa zostanie otwarta pod-
czas Gali Finałowej Kon-
kursu GrantFront 2004 w
czwartek, 3 marca.

Okładka „Kontaktów”
otrzymała nominację do Fi-
nału Konkursu spośród po-
nad 400 nadesłanych przez
redakcję z całej Polski.

Autorem rysunku na tak
uhonorowanej okładce jest
nasz wieloletni współpracow-
nik Zdzisław Romanowski
z Grajewa. Do sukcesu do-
łożyłem nieskromną głowę, znakomitą rękę — „kontaktowy” grafik komputerowy Michał
Maciejewski z Białegostoku, a świetne wykonanie — drukarnia „Pogoń” w Białymstoku.

WŁADYSŁAW TOCKI

Na zdjęciu: finałowa okładka „Kontaktów”

POWRÓT DO TEMATU

Po sześciu latach dewastacji, „Metropol” sprzedany za 500 tysięcy!

Metropol

O zawiłościach własnościowo-praw-
nych dawnego hotelu Metropol w Łomży,
pisaliśmy trzy tygodnie temu („Kontakty”
nr 7/2005).

Dawny hotel, zabytkowy budynek przy
ulicy Giełczyńskiej 11, według dwóch ak-
tów notarialnych nabyła sześć lat temu Ire-
na Dawidowska. Jest emerytką, ma 64 lata,
żyje bardzo skromnie, poważnie choruje.
Według sporządzonego aktu notarialnego
dwpiętrową kamienicę z budynkiem go-
spodarczym w podwórzu nabyła za 190 tys.
złotych.

Trzy tygodnie temu stwierdziła, że syn ją
oszukał i skrzywdził, bo to on właśnie ku-
pił hotel. Ona natomiast ma tylko kłopoty:
przychodzą różne nakazy płatnicze, moni-
ty od konserwatora zabytków, aby zabezpie-
czyła kamienicę, a ostatnio została ukarana
grzywną. Zirytowana postępowaniem syna
uznała, że formalnie jest właścicielką, odda
budynek za darmo miastu lub sprzeda. Za-
bytkową kamienicę, którą można przejąć za
darmo choćby dla muzeum, zainteresował
się natychmiast prezydent miasta.

Po publicznej decyzji („Kontakty” uka-
zały się z niedzielą datą 13 lutego), 16 lu-
tego kamienica została sprzedana! Według
aktu notarialnego nabywcą jest Andrzej
Szczepan Madejski, prezes zarządu spół-
ki z o.o. „Grupa Producentka Wielopolan-
ka” z siedzibą w Wielopolu (gm. Olesno).

Adres spółki jest identyczny jak adres Ro-
mana Dawidowskiego, syna emerytki Ireny
Dawidowskiej. Trudno określić, czym zaj-
muje się spółka. Ale najbardziej zadziwia
fakt, iż kamienica po sześciu latach, w któ-
rych nastąpiła poważna dewastacja, znacz-
nie zwiększyła wartość. Dawidowska kupi-
ła kamienicę za 190 tysięcy. Spółka Wielo-
polanka za... 500 tysięcy złotych (słownie
pięćset tysięcy)!

Irena Dawidowska nigdy nie widziała ta-
kich pieniędzy!

Wiesława Szymańska, kierownik dele-
gatury w Łomży Wojewódzkiego Urzędu
Ochrony Zabytków, zainteresowała sprawą
prokuraturę. (M.T.)

DECYZJA OD RĘKI! UPROSZCZONE FORMALNOŚCI! ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:

- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

ZBLIŻA SIĘ EPIDEMIA GRYPY? Ilość zachorowań rośnie systematycznie od drugiej połowy lutego. Najwięcej przypadków grypy służby sanitarno-epidemiologiczne notują w rejonie Kolna, Grajewa, Łomży, Suwałk, Hajnówki. Nieco lepiej jest w Białymstoku.

WIELU KSIEŻY W REGIONIE BYŁO TAJNYMI WSPÓŁPRACOWNIKAMI Służby Bezpieczeństwa. Według informacji białostockiego IPN, na podstawie pierwszych analiz akt wynika, że na początku 1965 roku w Białymstoku wśród 731 duchownych było aż 160 tajnych współpracowników (TW); w Warszawie na 880 tylko 66.

ZWIĄZEK KOMUNALNY SAMORZĄDÓW DORZECZA BIEBRZY powołany został przez Grajewo, Rajgród, Szczuczyn, Knyszyn, Krypno, Przytuły, Radziłów, Jedwabne, Wąsosz i Wizna. Nie zamierza zastępować istniejącego od lat Stowarzyszenia Samorządów Dorzecza Biebrzy, ale w przyjętej formule (komunalnego związku) będzie miał większe możliwości pozyskiwania unijnej pomocy.

MIMO PROTESTÓW władze Suwałk podjęły decyzje o likwidacji od września Przedszkola nr 8 (radni dopuścili prywatyzację), a Łomży — Gimnazjum nr 4. Uczniowie, pedagodzy i część wyposażenia przejdą do PG 3. Opuszczony przez gimnazjalistów budynek w centrum Łomży prawdopodobnie zostanie przekazany na siedzibę Muzeum Północno-Mazowieckiego.

„OD KARTACZA DO SEKACZA. Wędrówki kulinarne po Podlasiu” to tytuł publikacji przygotowanej przez Urząd Marszałkowski, która będzie służyć promocji regionu w kraju i za granicą. Książeczka zawiera wykaz barów, restauracji i gospodarstw agroturystycznych, oferujących regionalną kuchnię oraz przepisy na niektóre potrawy.

„NA OPERĘ KASĘ MA-

CIE, a szpitalom kiedy dać”; transparent z takim napisem rozwinęły przed marszałkiem Podlaskiego pielęgniarki z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku, zadłużonego na 58 milionów złotych.

NIE WZBUDZIŁA ZAINTERESOWANIA mieszkańców Łomży pikiet „Samobrony” przed ratuszem pod hasłami „Stop dla wyprzeda-



Kazimierz bez skowronków

— W ubiegłym roku skowronki i czajki były już w lutym, teraz cisza — mówi ornitolog Piotr Marczakiewicz z Biebrzańskiego Parku Narodowego. — Zapowiadane są kolejne opady śniegu, więc chyba jeszcze nie pora na pierwsze zwiastuny wiosny, chociaż już do niej coraz bliżej.

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku nie sprawdzi się staropolskie porzekadło: „Na świętego Kazimierza (4 marca) wylatuje skowronek spod perza”. Ptaki kierują się możliwością zdobycia pokarmu i w powrotnych wiosennych podróży lecą z granicą śniegu. Zmarznięta biała ziemia oznacza, że jeszcze nie czas.

Jednak wiosna „wisi już w powietrzu”: za trzy tygodnie, zgodnie z odwiecznym kalendarzem natury, spodziewamy się bocianów! Nie ma wątpliwości, że prosto znad Nilu nad Biebrzę, Narew, Pisę przyniosą czas, kiedy zawołamy: „Na Zwiastowanie (25 marca) witaj, bocianie!” I od razu pocujemy się lepiej.

Na zdjęciu: sikorka, której ciągle należałoby uzupełniać zapas słoninki

ży służby zdrowia” i „Komornicy! Ręce precz od szpitala!”.

WSPÓŁPRACA ADMINISTRACJI rządowej z samorządami i organizacjami pozarządowymi w integracji cudzoziemców ze statusem uchodźcy w Podlaskiem, była jednym z tematów szkolenia szefów powiatowych centrów pomocy rodzinie.

21 SAMORZĄDÓW PODLASKIEGO ZGŁOSIŁO Kuratorium Oświaty w Białymstoku planowaną likwidację 28 szkół.

NA LIŚCIE ZAKŁADÓW MLECZARSKICH, które otrzymały certyfikat eksportu produktów do Rosji z Podlaskiego znalazły się: Białostocka Spółdzielnia Obrotu Towarowego Mleczarskiego, OSM w Hajnówce, Moniecka Spółdzielnia Mleczarska, OSM w Piątnicy, Polsper z Siemiatycz oraz Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem i jej zakłady w Bielsku Podlaskim i Morağu.

POLINKA I POKRZYWKA, DWIE ŻUBRZE JAŁÓWKI z Białowieży, dołączyły do stada żubrów w Puszczy Knyszynskiej, któremu potrzebna jest genowa „świeża krew”.

TYSIĄC ŻŁOTYCH BRUTTO ZA URODZENIE dziecka, takie „becikowe”, śladem innych samorządów w kraju, uchwalili radni Białegostoku.

W POLONEZACH GUSTUJĄ ŻŁODZIEJE samochodów w Podlaskiem. Na kolejnych miejscach w policyjnych statystykach kradzieży aut są volkswageny, audi, mercedesy, ople, daewoo oraz fiaty. Sporadycznie zdarzają się przypadki znikania samochodów produkcji marek japońskich i francuskich. Najczęściej giną z parkingów na dużych osiedlach.

OSTRZE NOŻA WYJĘLI LEKARZE Z GŁOWY starszego mężczyzny spod Białegostoku. Po pomoc zgłosił się po kilku dniach, kiedy zaczął odczuwać ból. Swoją nieżywką przygodę tłumaczył upadkiem z taboretu. Poczul wówczas ból, ale nie zauważył, że wbił sobie nóż. Do lekarza zgłosił się, ponieważ bolała go głowa.

ZNAKI CZASU

• Ojciec Święty Jan Paweł II choruje i przebywa w szpitalu; komunikaty z Watykanu są uspokajające, że nic papieżowi nie zagraża, ale tłumy wiernych skupiają się na modlitwie o jego zdrowie.

• Po wejściu do Unii polski eksport zwiększył się o 11,3 mld euro i jest największy od dziesięciu lat.

• W ubiegłym roku do sądów wpłynęło 106 tys. spraw rozwodowych (w 2003 — 86 tys.) i 23 tys. spraw o separację (w 2003 — 7,6 tys.); to także efekt nowych zasad przyznawania świadczeń rodzinnych (samotne matki mają pod tym względem lepiej).

• „Rozgłosnia Radio Maryja zagraża młodej polskiej demokracji i obrazowi Polski i polskiego Kościoła w świecie”, napisał były prezydent Lech Wałęsa w liście otwartym do biskupów i wiernych Kościoła katolickiego w Polsce. Niepokój Wałęsy dzielą biskupi, którzy zajmą się sprawą Radia Maryja na marcowym zebraniu plenarnym.

• Jeżeli adwokat lub radca sporządzi wadliwą apelację bądź kasację, sąd ma obowiązek zawiadomić o tym uchybieniu jego korporację; gwarantują to zmiany kodeksu postępowania cywilnego które weszły w życie 5 lutego.

• Bank fałszerzy recept, który wyludzał refundowane leki na około 350 tysięcy złotych, stanął przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie.

• Prezydent Gorzowa, na którym ciążyą prokuratorskie zarzuty dotyczące fikcyjnych operacji finansowych (trzy miesiące przebywał w areszcie) dalej rządzi miastem. W referendum o odwołanie wzięło udział tylko kilkanaście procent uprawnionych.

• „Modlić się o wygraną w totolotka to nie grzech, chociaż pewnie żaden ksiądz nie przyjąłby intencji mszalnej o szczęśliwą wygraną. Jest tyle ważnych intencji, o które trzeba prosić, że raczej nie warto zwracać Panu Bogu głowy prośbami o trafienie szóstki”, stwierdził ks. bp. Tadeusz Piersonek.

• Dwa obrazy pędzla Juliusza i Wojciecha Kossaków przekazał Lech Wałęsa Muzeum Narodowemu w Gdańsku do kolekcji swego imienia.



Odzyskana przez gminę żydowską kamienica w Łomży ma nowego właściciela

Za 120 tys. zł, czyli za 22 000 złotych więcej, niż oferował prezydent Łomży, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce sprzedała kamienicę przy ul. Senatorskiej 7 prywatnym nabywcom.

1 stycznia 2004 roku budynek z lokatorami (9 rodzin) odzyskała Gmina Wyznaniowa Żydowska z Warszawy w ramach ustawowej restytucji mienia żydowskiego w Polsce. Sprawa stała się głośna, gdy lokatorzy odmówili płacenia czynszu nowemu właścicielowi. Zażądali przeniesienia do innych mieszkań w zasobach komunalnych.

Prezydent Łomży rozpoczął rozmowy ze stroną żydowską w sprawie odkupienia kamienicy za 50 000 złotych. Trwały do października, kiedy Fundacja ostatecznie zrezygnowała z negocjacji, uznając cenę za zbyt niską. Prezydent Jerzy Brzeziński dzięki kruczkowi prawnemu (wezwał Fundację do... zwrotu 140 tys. zł, czyli nakładów, poniesionych przez miasto na utrzymanie budynku w okresie powojennym), uzyskał wznowienie rozmów i tym razem Fundacja przystała na sprzedaż za 98 tys. zł.

Gdy Ratusz szykował się do notarialnego sfinalizowania porozumienia, Fundacja nieoczekiwanie wycofała się z ustaleń twierdząc, że ma korzystniejsze oferty. Jednak dyrektor Zarządu FODŻ Monika Krawczyk, w wywiadzie dla „Kontaktów” (nr 8/05) nie potwierdziła tego wprost, mówiąc: „Fundacja nie wycofała się z uzgodnionych warunków, a jedynie pojawiły się nowe okoliczności (czyli korzystniejsze oferty kupna — red.). Musimy je przeanalizować, aby formalnie uzasadnić, dlaczego Fundację interesuje zawarcie umowy z Łomżą na tych warunkach, które do tej pory były rozpatrywane (...) Mu-

sze przedstawić członkom Zarządu Fundacji i wyjaśnić społeczny kontekst sprawy, by nie narazić się na zarzut działania na niekorzyść Fundacji”.

Wbrew tym twierdzeniom w chwili publikacji wywiadu (20 lutego) Fundacja była już zdecydowana na sprzedaż kamienicy temu, kto dawał więcej. Za 120 tys. zł kupili ją łomżyński przedsiębiorca Janusz Cholewicki z małżonką oraz ich partnerzy w interesach z Ciechocinka. Przejeli również dług lokatorów z tytułu niepłacenia czynszu (ok. 17 tys. zł).

— Zdaje sobie sprawę, że to ryzykowna inwestycja, ale od czegoś trzeba zacząć — mówi Janusz Cholewicki, który dotychczas działał w branży spożywczej (hurtownia „Negresko”), a teraz chce poszerzyć interesy o obrót nieruchomościami i mieszkaniami na wynajem. —

Jedno jest pewne: lokatorzy muszą płacić czynsz. Dla Janusza Cholewickiego i jego partnerów 22 000 „przebicia” to duże pieniądze. W kręgach łomżyńskiego Ratusza nieoficjalnie mówi się, że to bardzo małe pieniądze, jak na „polityczne korzyści”, jakie na odkupieniu kamienicy mógł zbić prezydent Brzeziński. Co ta kwota oznacza dla Moniki Krawczyk z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Warszawie nie powiedzieliśmy się, bo... od dwóch tygodni jest nieuchwytna. Jedno jest pewne: ta sprawa i jej finał jest jak żywcem wzięta ze stereotypowych powiedzonek o „żydowskich interesach”, w których ta szacowna i bolesnie doświadczona przez historię nacja nie jest ukazywana w korzystnym świetle. Na ożywieniu tego stereotypu w Łomży Fundacja zyskała 22 000 złotych. Czy rzeczywiście było warto, zwłaszcza że proces restytucji mienia żydowskiego w Łomży dopiero się roz-

Żydowskim targiem

Wróciła zima i ze zdwojoną ilością „wróciły” wypadki drogowe. Właśnie w czasie opadów śniegu na śliskiej nawierzchni doszło do małego karambolu w pobliżu Czerwonego Boru (gm. Zambrów): Volkswagen podczas hamowania uderzył w tył poprzedzającego go opla corsy, zjechał na drugi pas ruchu i zderzył się z ładą. Choć wyglądało groźnie, ludzie, na szczęście, nie odnieśli obrażeń.

Na zdjęciu: włos się jeży...



Zima w poślizgu

Karnety i autografy

Karnety na mecze piłki nożnej w rundzie wiosennej 2005 przyjmuje Łomżyński Klub Sportowy. Cena na wszystkie spotkania na własnym stadionie: 50 złotych plus 7 proc. VAT. Rabat przy zamówieniach powyżej 10 sztuk. ŁKS (ul. Zjazd 18), już przyjmuje zamówienia.

Terminarz meczów ŁKS w rundzie wiosennej 2005:

• ŁKS — KS Finishparkiet Nowe Miasto — 19 marca (sobota), godz. 15.00; • ŁKS — Pelikan Łowicz — 3 kwietnia (niedziela), godz. 11.15; • ŁKS — Warmia Grajewo — 16 kwietnia (sobota), godz. 16.00; • ŁKS — Warmia i Mazury — 30 kwietnia (sobota), godz. 16.00;

• ŁKS — Mazowsze Grójec — 8 maja (niedziela), godz. 14.00; • ŁKS — Ceramika Paradyż — 21 maja (sobota), godz. 17.00; • ŁKS — MZKS Kozienice — 11 czerwca (sobota), godz. 16.00.

Szaliki, koszulki, bandanki, kapelusze, breloczki, długopisy, proporczyki. Pierwsze specjalistyczne stoisko z gadżetami Łomżyńskiego Klubu Sportowego rusza w czwartek, 3 marca. Adres: ul. Krótka 3 (w sklepie z nakryciami głowy). Od godz. 17.00 pamiątki podpisywać będą snajper drużyny Rafał Boguski, najlepszy piłkarski debiutant w Podlaskiem Paweł Galiński oraz nowy nigeryjski napastnik ŁKS Chioma Chimezie.

ZAPROSILI NAS:

• Oddział Związku Szlachty Polskiej w Białymstoku — na spotkanie z okazji pierwszej rocznicy powstania Oddziału.

• Związek Zawodowy Rolnictwa Samoobrona RP w Białymstoku — na pikietę p.h. „Stop dla wyprzedaży służby zdrowia!” oraz „Komornicy, ręce precz od szpitali!”.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na naradę szkoleniową szefów powiatowych centrów pomocy rodzinie.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na podpisanie umowy między władzami województwa i Polską Agencją Prasową.

• Starosta wysokomazowiecki — na spotkanie z wojewodą Markiem Strzalińskim.

• Burmistrz Zambrowa — na uroczystość wręczenia „Zambrowskich Żubrów 2004”.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży — na inaugurację działalności Łomżyńskiego Centrum Edukacji Ekologicznej.

• III Liceum Ogólnokształcące im. Żołnierzy Obwo-
du Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży — na kolejną „Giełdę pomysłów na życie”.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na I Łomżyńskie Targi Twórczości Artystycznej.

• Szkoła Podstawowa nr 4 w Łomży — na II Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Łomży.

• Grupa radnych Łomży — na konferencję prasową, dotyczącą „stanowiska Rady Miejskiej w sprawie lokalizacji obiektów handlowych wielkopowierzchniowych”.

• Zarząd Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na spotkanie z okazji Dnia Inwalidy.

• Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży — na posiedzenie Zarządu.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert pt. „W oczekiwaniu na Dzień Kobiet”.
Dziękujemy.

KONTAKTY



Jan Oniszcuk: — Białostocka PSS jest prawdziwym fenomenem wśród innych spółdzielni w Polsce; nie tylko przetrwała w gospodarce rynkowej, ale się rozwija...

Krystyna Sosińska: — Nie lubię słowa „fenomen”, bo sugeruje coś niezwykłego, nadzwyczajnego, co pojawiło się nagle i równie nagle może zniknąć, a my stawiamy na trwałość.

— Ale nie zaprzeczy Pani, że PSS w Białymstoku jest największy w kraju, notowany na listach „500” największych przedsiębiorstw w Polsce?

— Rzeczywiście jesteśmy najwięksi, jeśli chodzi o wielkość obrotów, ale nie ma to nic wspólnego z jakimiś nadzwyczajnymi zjawiskami, lecz z codzienną ciężką pracą.

— Na swojej stronie internetowej napisaliście, że na początku lat dziewięćdziesiątych firma przeszła twardą szkołę. Chodzi o start w gospodarce rynkowej?

— Nie tylko. Pierwsza ekipa rządowa demokratycznej Polski próbowała doprowadzić do likwidacji spółdzielczości. Nie wiem dlaczego, bo przecież byli to wykształceni ludzie, którzy powinni wiedzieć, jakie są korzenie ruchu spółdzielczego. Była to nie tylko organizacja gospodarcza, lecz także forma obrony interesów polskiej ludności w okresie zaborów. Białostockie Stowarzyszenie Spożywców powstało w 1897 roku.

— Rządowi Mazowieckiego nie chodziło o odległą przeszłość, lecz o PRL.

— W tym czasie spółdzielczość była wykorzystywana do celów politycznych i nie decydowała o swoim losie. W 1976 r. na mocy uchwały Rady Ministrów do niewielkiej białostockiej spółdzielni, zatrudniającej 300 osób, dołączono piekarnie, bary, restauracje i cały spożywczy handel detaliczny. W sumie 300 sklepów i 5000 tys. pracowników. Ta arbitralna decyzja uczyniła z niewielkiego zakładu prawdziwego molocha, odpowiedzialnego za cały handel spożywczy w mieście. Potem na Społem spadło całe odium systemu kartkowego, niedoborów towarowych, widoku octu i musztardy na półkach.

— No właśnie: nowy rząd musiał coś zmienić...

— Nowa ekipa wprowadziła specustawę likwidującą związki spółdzielni, nakazując zmianę zarządów i rad nadzorczych, później nakazano rewaloryzację wkładów członkowskich w taki sposób, że rujnowały finanse spółdzielni. Spółdzielcy odebrali to jako kolejną decyzję polityczną, podobną do tych rodem z peerelu. Do tego w Białymstoku nowe władze

miejskie wymówiły nam dzierżawę lokali zajmowanych przez sklepy. Podobnie zachowywały się niektóre spółdzielnie mieszkaniowe. Zmniejszyliśmy stan posiadania z ponad 300 sklepów do 44. To akurat wyszło nam na zdrowie.

Z KRYSZYNA SOSIŃSKĄ
prezesem Zarządu PSS „Społem”
w Białymstoku
rozmawia Jan Oniszcuk

Tu mamy korzenie

— Jak więc udało wam się przetrwać w tak dobrej kondycji?

— Między innymi dlatego, że nie pozwoliliśmy się podzielić. Ustawa z 1990 roku zakładała możliwość wydzielania małych spółdzielni na bazie każdego sklepu lub zakładu. W innych miastach powstawały pelsesy dzielnicowe lub branżowe, z reguły słabe ekonomicznie. My zachowaliśmy strukturę wielobranżową. Oprócz sklepów mamy piekarnie, zakłady mięsne, ciastkarnie, restauracje, hurtownie. Wprowadziliśmy także centralizację zarządzania, kierownik sklepu nie prowadzi własnej polityki zaopatrzeniowej. Robi to centrala w interesie całego przedsiębiorstwa. Uporządkowaliśmy sprawy własności oraz wkładów członkowskich.

— Chyba nie jest łatwo kierować firmą, w której pracownicy są jednocześnie współwłaścicielami?

— Pracownicy doskonale zdają sobie sprawę, że w ich interesie leży utrzymywanie spółdzielni w dobrym stanie. Sami opodatkowali się na rzecz firmy: co miesiąc powiększają swoje udziały o co najmniej pięć złotych. Rocznie daje to przyrost kapitału o około 100 tys. Co roku też mają dywidendy około 10 proc. od zgromadzonego wkładu. Żaden bank nie da więcej. To chyba uczciwy interes. Poza tym mają stabilne miejsca pracy. Spółdzielnia to dziś forma własności prywatnej; taka jak spółka kapitałowa, tylko o bardziej rozproszony własności.

— A może tajemnica sukcesów białostockiej Społem tkwi w słabej konkurencji zagranicznej?

— Powstanie Auchan wyraźnie nam zaszkodziło. Zresztą, niemal bez przerwy mówi się o nowych pomysłach na centra handlowe.

złym skutkiem? Ludzie posmakowali zachodniej żywności i teraz powoli wracają do nas. Bo nasza żywność jest zdrowsza. I wcale niedroga. Spółdzielczość spółdzielna, choć nie tak duża jak w Białymstoku, działa we Wrocławiu, Krakowie, a nawet w Warszawie, gdzie konkurencja zagraniczna jest potężna. I nieźle daje sobie radę. A to oznacza, że jest dla niej miejsce.

— Czy to znaczy, że nie obawia się Pani inwazji zachodnich handlowych gigantów?

— Istniejemy ponad sto lat. Jesteśmy dobrze zorganizowaną, okrzepłą firmą. Zachodnie sieci liczą na zyski, a kiedy się skończą, przeniosą interes na Ukrainę albo jeszcze dalej. My chcemy tu pracować. Tutaj mamy swoje korzenie, swoje rodziny, swoją własność, o którą dbamy. Bez względu na to, jaka będzie sytuacja ekonomiczna, zawsze będziemy piec chleb. Tutaj płacimy nasze podatki i tutaj inwestujemy. Może nie są one tak bardzo efektywne, jak zagranicznych inwestorów, ale na pewno tu pozostaną. Spółdzielczość to nie tylko interes. Także służba.

— Dziękuję za rozmowę.



I pewnie wkrótce jakieś powstaną. Trzeba się będzie z nimi jakoś podzielić rynkiem. Mamy do czynienia także z cichą konkurencją takich sieci jak Biedronka, które lokują się w pobliżu naszych sklepów. Nie zamierzamy jednak konkurować z nimi ceną. Nie wpuścimy chłamu na nasze półki. Liczymy na jakość obsługi, na bliskość sprzedawcy i klienta. Nie możemy dopuścić do tego, aby klient błąkał się wśród regałów i palet. Umożliwiamy, na przykład, zwrot zakupionego towaru, jeśli ktoś się rozmyśli.

— Jest Pani liderką zrzeszenia „Nasz Produkt, Nasz Handel”, które ostro walczyło z zagraniczną konkurencją pod hasłem „Kupuj polskie”.

— Zrzeszenie było szczególnie aktywne kilka lat temu, kiedy nasze społeczeństwo było zauroczone zachodnimi hipermarketami. Próbowaliśmy wspierać rodzimych producentów. Chyba z nie-

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Białymstoku jest kontynuatorką tradycji Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku, które powstało w 1897 roku.

PSS ma największą w Białymstoku sieć sklepów i lokali gastronomicznych: prowadzi 44 sklepy, których całkowita powierzchnia wynosi około 29 tys. m kw. (w tym dom handlowy „Central” i 11 supermarketów), oraz restaurację i dwa bary.

Zrzesza 2100 członków i zatrudnia 1891 pracowników. Jej działalność to nie tylko handel (także hurtowy) i gastronomia. Posiada także własne: 3 piekarnie, 2 ciastkarnie, zakład mięsny i zakład garmażeryjny. Co roku wydaje na remonty i inwestycje około 10 mln zł.

Od lat PSS „Społem” jest w rankingach największych firm w Polsce: Polityki, Gazety Bankowej, Rzeczpospolitej.



KONTAKTY

Mkną 30 km na godzinę!

Na głównej ulicy w Kątach (gm. Mały Płock) natknąć się można na niecodzienny pojazd: sanki zaprzężone w... psa! Zaprzęg, kierowany przez dwunastoletniego Adasia Grajko, mknęły nawet z prędkością 30 km na godzinę.

Cygan to młody, niespełna roczny pies. Trudno się w nim dopatrzyć jakiejś rasy, a już na pewno w niczym nie przypomina pociągowych psów husky. Jednak ciągnie sanki z wielkim zapędem, nawet gdy do Adama dosiada młodszy brat Kamil. Jeden z sąsiadów, odznaczający się okazałą tuszą, zakładał się, że jego nie da rady pociągnąć. Usadowił się na sankach i... Cygan pociągnął!

— Odkryłem tajemnicę Cygana — mówi Adaś. — Cze-

piam kielbasę na wędce i wysuwam wędkę do przodu. Biegnie za nią, ja muszę tak manewrować wędką, żeby nie chwycił kielbasy.

Bawią się tak od chwili, gdy tylko pojawił się śnieg. Wykorzystują Cygana nawet do transportu drewna z szopy do domu.

Koledzy Adama próbowali zaprzęgać do sanek swoje psy, ale bez rezultatu.

— Kielbasę zjada, a sanek nie chce ciągnąć — mówi o swoim psie zawiedziony Łukasz. — Tylko Cygan jest taki mądry!

— Albo głupi! — śmieje się Piotr Grajko, tata Adama i Kamila. (MK)

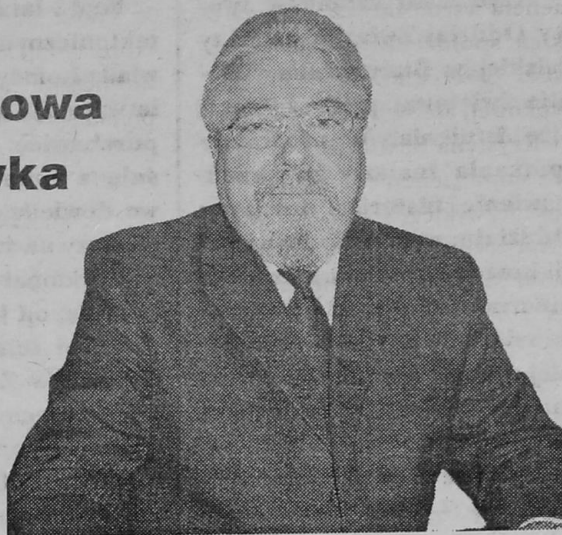
Na zdjęciu: psi zaprzęg Adama i Kamila

Cyganiony Cygan



Z mojego punktu siedzenia

Hamulcowa złotówka



Ryszard Chrostowski, prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej: — Ożywienie w polskiej gospodarce nastąpiło dzięki eksportowi. W ubiegłym roku spadła wartość złotówki w stosunku do euro i dolara, i eksporterzy zaczęli zarabiać. Niestety, złotówka znów drożeje. Przedsiębiorstwa realizują tylko wcześniej zawarte umowy eksportowe, wstrzymują się z zawieraniem nowych.

Dla naszego, lokalnego rynku, koniunktura eksportowa nie miała szczególnego znaczenia, gdyż mamy niewiele firm produkcyjnych. Nie przybyło nowych miejsc pracy. Większe znaczenie dla powstawania miejsc pracy miałyby ożywienie budownictwa, które nakręca całą gospodarkę. Jednak w budownictwie mieliśmy poważną blo-

kadę w postaci wprowadzenia, po wstąpieniu do Unii Europejskiej, 22 proc. podatku VAT. Na szczęście, od 15 lutego stawka VAT została zmniejszona do 15 proc., co daje pewną nadzieję na poprawę sytuacji.

Lokalna gospodarka, w dobie globalizacji, podlega tym samym regułom, co gospodarka w skali makro. Jesteśmy uzależnieni od procesów makroekonomicznych, a w szczególności od kursu złotego. Zbyt silny złoty to z jednej strony hamulec dla eksportu, a z drugiej dla zagranicznych inwestycji w Polsce. (MK)

Na zdjęciu: Ryszard Chrostowski jest współwłaścicielem i wiceprezesem łomżyńskiego znanego przedsiębiorstwa Terazyt, produkującego okna.

Za 60–80 milionów złotych zbudowane zostanie centrum handlowe w centrum

Rada Miejska Łomży zatwierdziła plan zagospodarowania przestrzennego przy zbiegu ul. Sikorskiego i Zawadzkiej z dopuszczeniem handlu wielkopowierzchniowego. Kielecka firma Echo Investment może budować planowane od sześciu lat centrum handlowo-usługowe.

Łomżyńscy kupcy i popierający ich radni do ostatniej chwili przekonywali do odrzucenia planu. Prezydent Jerzy Brzeziński argumentował: „Czy na obrzeżach, czy w środku miasta, skutki będą takie same”. Zdaniem prezydenta, źle się stało, że decyzja nie została podjęta kilka lat temu, kiedy nie była jeszcze tak bardzo, jak obecnie, rozwinięta sieć mniejszych sklepów.

Projekt zyskał poparcie 11 radnych, co stanowiło zwykłą większość. Siedmiu było przeciwnych, a trzech wstrzymało się od głosu.

Zaskarżenie uchwały zapowiadają nie tylko kupcy, ale i właściciele kilku innych działek, objętych planem, którzy protestują nie tylko przeciwko sąsiedztwu hipermarketu, ale także niekorzystnym dla nich, w ich przekonaniu, rozstrzygnięciom urbanistycznym. Według architekta miejskiego Andrzeja Zajkowskiego, przy opracowywa-

niu planu zachowano ustawowe procedury i uwzględniono wszelkie możliwe do przyjęcia wnioski mieszkańców.

Marek Pytlewski, pełnomocnik Zarządu Echo Investment poinformował, że przygotowania do rozpoczęcia budowy centrum nabiorą tempa po uprawomocnieniu się planu. Budowa wartości 60–80 mln zł będzie skończona w 12 miesięcy. Projekt nawiązuje do najnowszych osiągnięć architektonicznych: centrum

Galaxy w Szczecinie oraz Galerii Echo w Kielcach. Głównym elementem ma być supermarket spożywczo-przemysłowy o powierzchni ok. 5 tys. mkw. Pytlewski nie chciał powiedzieć, jaka sieć handlowa wydzierżawi supermarket. Nieoficjalnie mówi się, że będzie to Tesco. Pozostałe powierzchnie zajmą galerie o funkcjach handlowych, usługowych i gastronomicznych. Będą to budynki jednokondygnacyjne (z parkingami w podziemiach).

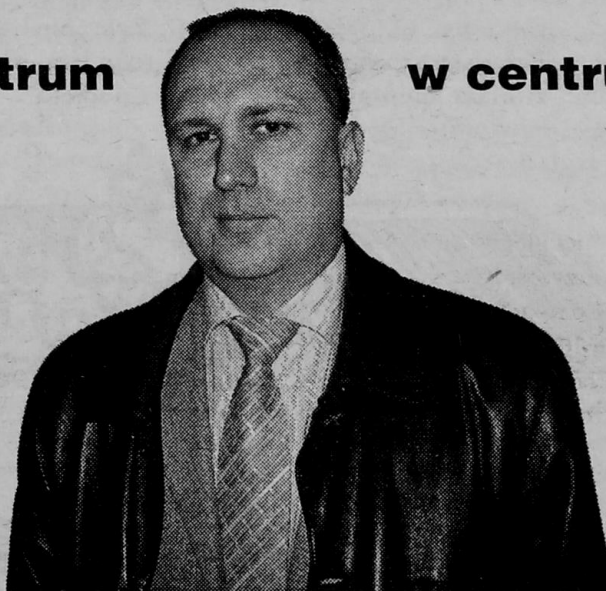
Obok centrum planowana jest stacja paliw (nieoficjalnie mówi się, że poprowadzi ją BP). Budowa Centrum, które ma charakter miasteczka handlowo-usługowego, ruszy prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Łomża będzie trzydziestym pierwszym miastem w Polsce, w którym spółka Echo Investment zainwestuje.

W tekście pt. „Hiperawantura” (Kontakty 9/05) omyłkowo przypisałam radnemu Tadeuszowi Wałkuskiemu wypowiedź innej osoby. Zainteresowanego i Czytelników przepraszam. (MK)

Na zdjęciu: Marek Pytlewski, pełnomocnik Zarządu Echo Investment; starał się o realizację łomżyńskiego projektu swojej firmy sześć lat

Centrum

w centrum



SZLACHECTWO

Trzydziestu członków tworzy Oddział Związku Szlachty Polskiej w Białymstoku. Właśnie świętował pierwszą rocznicę istnienia. W programie spotkania znalazły się przedstawienie historii i inicjatyw Oddziału, wręczenie legitymacji nowym członkom, sesja popularnonaukowa, poświęcona szlachcie północno-wschodniej Polski (zastanawiano się między innymi, czy szlachta są Tatarzy).

— Nasz Oddział wciąż jest nieliczny — mówi prezes Łukasz Lubicz Łapiński. — Ale mam nadzieję, że to dopiero początek. Zachęcam szlachciców i ich potomków, aby do nas dołączyli. Chlubimy się tradycją przodków, więc nie pozwólmy jej zaginąć!

Zainteresowani mogą kontaktować z Łukaszem Lubiczem Łapińskim: tel. 085 664-57-46.

PROŚBA O... TIRY!

O jak najszybsze otwarcie drogi nr 61 dla ruchu ciężarowego zamierzają zaapelować do ministra infrastruktury łomżyńscy przedsiębiorcy wspomagani przez przedstawicieli organizacji transportowców. Środowisko biznesowe zaniepokoiły zwłaszcza informacje, że nawet po zakończeniu prac remontowych na odcinku Łomża — Augustów, droga nr 61 prowadząca do przejść granicznych na Litwę może pozostać zamknięta dla ciężarówek.

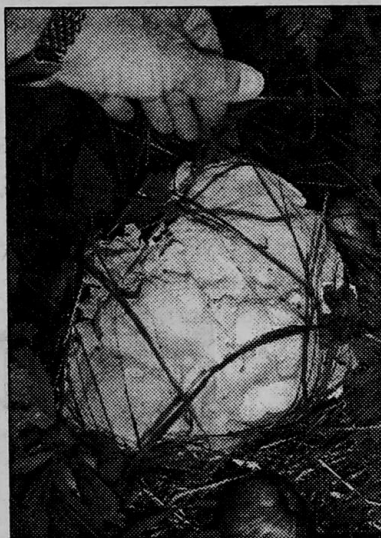
Z PURCHAWKĄ NA WŁADZĘ

Po 12 latach walki z architektonicznymi pomysłami władz Łomży Bolesław Deptuła wytoczył kolejną „armatę”: purchawicę olbrzymią. Właśnie z Internetu przypadkowo dowiedział się, że ów największy na świecie grzyb, który upodobał sobie także jego posesję, od 10 lat w Polsce objęty jest ścisłą ochroną. Planowana w Zielonej Dzielnicy ulica przecięłaby akurat „purchawkowe pole”.

Zielona Dzielnica to posesja między ulicą Mickiewicza i Aleją Legionów, wytyczone jeszcze przed drugą wojną światową; oaza wśród bardzo ruchliwych tras.

— Z początkiem lat dziewięćdziesiątych władze Łomży postanowiły zamienić tę część miasta w jeszcze jedną sypialnię, nie licząc się z prywatną własnością — wspomina Bolesław Deptuła. — Według nich niczego nam już nie brakowało do szczęścia, tylko bloków. Z czasem koncepcja zmieniła się na domy jednorodzinne, a ja doczekałem się publicznie wyrażonej opinii, że jestem czarną owcą. Niedawno pod moją nieobecność i w wielkiej tajemnicy geodeci wbili na mojej działce dwa słupki, maskując jeden ziemią. W odpowiedzi na mój pisemny sprzeciw wiceprezydent Marcin Sroczyński stwierdza: „Słupki betonowe, które wkopano na Pana posesji w jej niezabudowanej części, stanowią geo-

dezyjne punkty graniczne nowych działek uzyskanych w procesie scalenia i podziału nieruchomości”. Nie wiem, o jaką „niezabudowaną część” chodzi, skoro sami urzędnicy wyliczają mi podatek od działki jako całości, nie rozdziłając na zabudowaną i niezabu-



dowaną. Zostałem też poinformowany przez wiceprezydenta Sroczyńskiego, że władze Łomży „zobowiązane są do respektowania prawa”, do czego wiceprezydent „zachęca” również mnie. Po raz kolejny udowadniam więc, że prawo respektuję, a natura, w postaci wielkiej purchawki, sama przychodzi mi z pomocą!

Niezwykłych rozmiarów grzyby (wyrosło ich siedem) pojawiły się na posesji Bolesława Deptuły kilkanaście lat temu. Ich rozmiary uznał za ciekawostkę i poinformował

pracowników Muzeum Przyrody w Drozdowie. Okazy zostały sfotografowane i opisane: była to właśnie purchawica olbrzymia, uczenie określana jako langermannia gigantea. Waga do 20 kilogramów, obwód do 150 centymetrów.

— Od pracowników Muzeum dowiedziałem się wtedy, że to jedyny znany im przypadek występowania takiego okazu w centrum Łomży — wspomina Bolesław Deptuła. — Skoro na mojej działce są tak sprzyjające warunki, nie wykluczają innych rzadkich przyrodniczych niespodzianek, co z wiosną zamierzają sprawdzić. Ja natomiast zobowiązuje się, że każdy okaz dokładnie sfotografuję i opiszę, informując o tym również ministra ochrony środowiska. Dzięki purchawce wyszły na jaw także nowe okoliczności pracy miejskich urzędników: eksperci, którym powierzyli analizę oddziaływania planowanych zmian w naszej Zielonej Dzielnicy na środowisko naturalne, jak widać nie zauważyli ani jednej purchawki olbrzymiej, w pełnej okazałości rozmnażającej się na mojej działce od lat!

Na zdjęciu (fot. Marian Zieliński, ówczesny pracownik Muzeum Przyrody w Drozdowie): chroniona prawem purchawica olbrzymia z działki Bolesława Deptuły, która pojawiła się tu kilkanaście lat temu.

Gra z Temidą

Dokonana 27 maja 2000 roku nowelizacja statutu Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól w Grajewie jest nieważna, bo podjęta została z naruszeniem praw majątkowych członków spółdzielni, orzekł 24 lutego Sąd Apelacyjny w Białymstoku, utrzymując w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z października 2004 r.

Proces z powództwa Adama Gmaja i Edwarda Bulaka, byłych członków Mlekpola (a wcześniej członków przejętej przez grajewskiego potentata OSM Mrągowo), trwał przeszło trzy lata. Wnieśli o unieważnienie uchwały Zebrania Przedstawicieli, w myśl której członkowie przejętej spółdzielni musieli uzupełnić wysokość udziałów, a prawo spółdzielcze mówi, że w wyniku połączenia nie mogą stracić na sytuacji majątkowej. Adam Gmaj i Edward Bulak odmówili uzupełnienia udziałów do wysokości określonej w zaskarżonej uchwale. Zostali za to w 2002 roku, w czasie trwania procesu, pozbawieni członkostwa w Mlekpole.

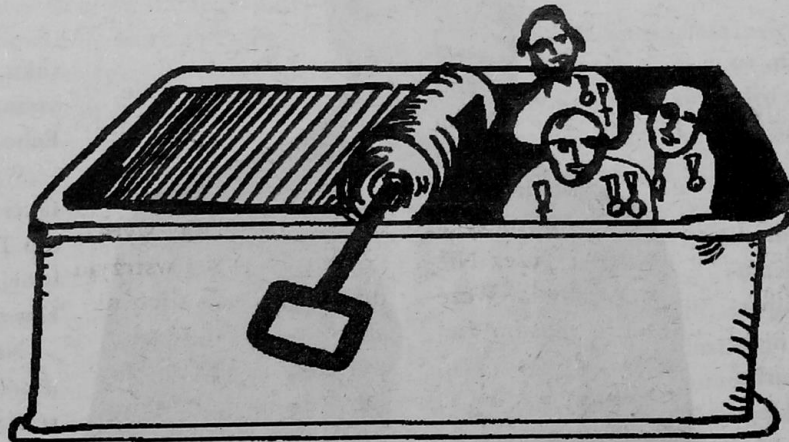
Co ciekawe, zapisy w statucie, których uchylenie uzyskali teraz spółdzielcy w sądzie, zostały uchylone przez Zebranie Przedstawicieli SM Mlekpól już 26 czerwca 2001 roku! W tym dniu Zebranie przyjęło nową uchwałę o identycznej treści. Dlaczego dokonano powtórek? Bo Sąd Apelacyjny w Białymstoku 6 czerwca 2001 roku ustalił prawomocnie, iż Zebranie Przedstawicieli z 27 maja 2000 roku było zwołane nieprawidłowo, a więc i podjęte

na nim uchwały nie miały mocy prawnej! Reasumując: na nieprawidłowo zwołanym Zebraniu Przedstawicieli podjęta została uchwała w sprawie podwyższenia udziałów członkowskich, naruszająca majątkowe prawa członków spółdzielni!

Adam Gmaj i Edward Bulak wnieśli swoje powództwo wcześniej, bo 9 maja 2001 roku. Ponad trzy lata proces toczył się więc w sprawie uchwały, która... nie istnieje, bo została uchylona 26 czerwca 2001 roku! Sąd nie umorzył jednak postępowania, sprawa przeszła dwie instancje. Co wyrok daje byłym rolnikom? Oto jest pytanie.

Gra z Temidą toczy się dalej. Uparci spółdzielcy z Mrągowo zaskarżyli bowiem także powtórzoną uchwałę z 26 czerwca 2001 roku. Tym razem sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Suwałkach i... powództwo oddalił! 7 marca ich apelację rozpatrzy Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

Sądowe perypetie Mlekpola potwierdzają nasze ubiegłoroczne publikacje, że naruszał prawo.



KONTAKTY

I

Radni gminy wiejskiej Kolno cały dzień nie mogli ruszyć z porządkiem obrad, bo przewodniczący Stanisław Podsiad nie chciał przyjąć wniosku, dotyczącego... odwołania go z funkcji. Siedzieli i siedzieli. Czasem ktoś coś powiedział, czasem ktoś wyszedł albo wszedł. I tak zleciało do wieczora.

Około 16.00, gdy na sali zostało pięciu radnych, Podsiad orzekł, że z braku kworum odrocza sesję do piątku. Po czym udał się do domu. Parę godzin później dowiedział się przez telefon, że... nie jest już przewodniczącym.

Okazało się, że gdy Podsiad i kilku jego zwolenników, w tym Wiesław Niedbała, opuścili salę obrad, kilku radnych wróciło i sesję pokierował wiceprzewodniczący Krzysztof Baczewski. Zgodnie ze statutem gminy, pod nieobecność przewodniczącego obrady prowadzi „wice”. Szybko zatwierdzili porządek, a następnie... odwołali Podsiada z funkcji przewodniczącego i w to miejsce wybrali Artura Nadarę.

W piątek Stanisław Podsiad, zgodnie z zapowiedzią, wznowił przerwana przez siebie sesję, ale na sali pojawili się tylko radni Wiesław Niedbała i Jan Dymek.

— W tej sytuacji powiadomiliśmy wojewodę podlaskiego o bezprawnym działaniu grupy radnych — mówi Podsiad. — Wojewoda zbada sprawę i orzeknie, kto ma rację.

— Kto został, a kto wyszedł? — zastanawia się radny Jan Olszak, który potwierdza, że faktycznie słyszał, jak Podsiad przerywa sesję z braku kworum. — No, radni ciągle wychodzili, nie sposób było tyle godzin siedzieć w miejscu. Ale kręcili się po budynku, stali przed salą obrad. Podsiad nie mógł ich nie zauważyć, gdy wychodził.

III

— Byłem za odwołaniem Podsiada — mówi Krzysztof Baczewski (obaj z PSL). Stasiek za dużo pozwalał Niedbałe. To nie on, ale Niedbała rządził z za jego pleców. A jak Niedbała rządził, to jaka miała być demokracja? Tylko plotki i podejrzenia.

— Pan przewodniczący źle prowadził sesję. Nie dawał nam głosu albo odbierał w połowie,

gdy zauważył, że ktoś mówi nie po jego myśli. Natomiast Niedbała udzielał głosu w każdej chwili i pozwalał mu mówić, ile chciał. Niedbała rządził, a przez komórkę to i prezes powiatowy PSL Roland Długozima. Bo oni mieli gorącą linię — dodaje radny Marian Dymczyk.

Według Baczewskiego, radny Niedbała przebrał miarke, jak podał do prasy, że za czynny

żeby kryć machlojki? — spekuluje radny Dymczyk.

Oprócz tolerowania samowolek Niedbały, radni mieli też za złe Podsiadowi, że nie pozwolił się im wygadać w sprawie planowanej przez powiat sprzedaży budynku przychodni w Kolnie. Na sesji Roland Długozima, szef PSL i członek Zarządu Powiatu, przekonywał, że przychodnia powinna być sprzedana

ko czekał, aż narobi bałaganu? — zastanawia się Niedbała.

Przewodniczący Podsiad krytykował też wójta za małą operatywność w pozyskiwaniu funduszy unijnych.

— Nie złożył ani jednego wniosku o dofinansowanie inwestycji ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Gdy go pytałem dlaczego, wykręcał się od odpowiedzi.

Dlatego jest przekonany, że za ostatnimi wydarzeniami stoi wójt Henryk Duda. Wygrał wybory dzięki pomocy PSL, ale jak usytuował się na stanowisku, PSL nie jest mu już potrzebny. Zwłaszcza taki, który patrzy na ręce. I o to poszła rozgrywka.

Niedbała idzie dalej: — To nie jest starcie ludzi wójta z PSL, lecz starcie ludzi wójta z ludźmi uczciwymi. W Urzędzie Gminy siedzi sitwa. Jeżeli nie jesteś kuzynem wójta, musisz być przynajmniej jego przyjacielem. W przeciwnym razie marny twój los. Najlepszym przykładem jest Artur Nadara, stary kumpel Dudy. Syn Nadary jest pracownikiem Urzędu, zależy od wójta. Takiego przewodniczącego Rady wójtowi potrzeba.

III

Henryk Duda nie był świadkiem rozgrywek na wtorkowej sesji. Mówi, że nie potrafi powiedzieć, która wersja wydarzeń jest zgodna ze stanem faktycznym. Uznał jednak legalność zmiany przewodniczącego.

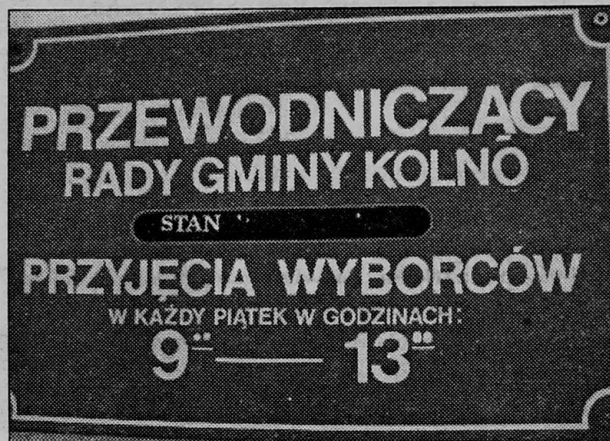
— Czegoś muszę się trzymać do czasu wyjaśnienia sprawy przez wojewodę — podkreśla.

Wójt ma teraz swoje prawa, jest niezależny od Rady, wybiera go ogół mieszkańców i przed ogółem odpowiada. Zaprzecza, jakoby sugerował Podsiadowi, by podwyższył mu pobory. Według niego to Podsiad domagał się, by jego ryczałt przewodniczącego (1200 zł) był wyższy od zaproponowanego przez wójta. Wniosek unijny, zapewnia wójt Duda, złoży w tym roku.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: przewodniczący Stanisław Podsiad i przewodniczący Artur Nadara; jeden drugiego, wzajemnie, uważa za uzurpatora

Zza pleców

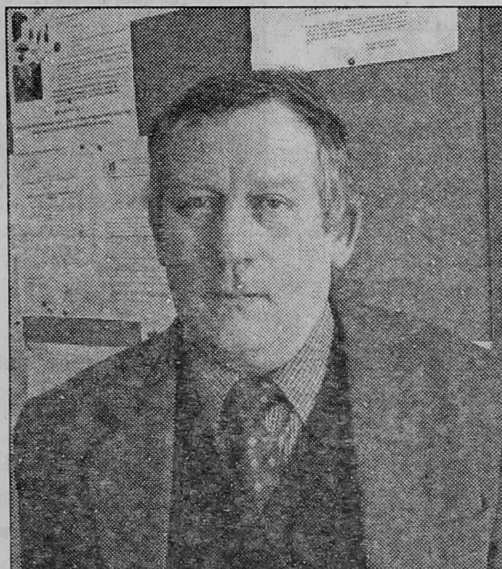
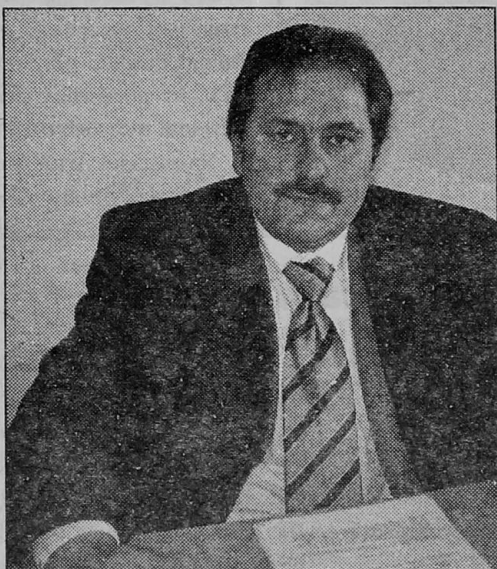


skarbniczki odpowiadają wójt i sekretarz gminy. Było to po sesji, na której Rada, na wniosek wójta Henryka Dudy, odwołała wieloletnią skarbniczkę, gdy wójt udowodnił, że kradła gminne pieniądze.

na. Radni mieli odmienne zdanie, ale Podsiad uciął dyskusję i tyle.

— Zachowanie się niektórych radnych, członków PSL, budzi wątpliwości — konkluduje Nadara.

— To prawda, prawdziwy powód odwołania przewodniczącego to ja — przyznaje Wiesław Niedbała. — Według radnych, za bardzo jestem medialny. Ale to nie Białoruś i ludzie muszą



— Opowiadał do prasy, że niesłusznie na bruk ją wyrzuciliśmy. To radnych zbulwersowało. Były nadużycia i Rada zachowała się prawidłowo, a Niedbała popisał się kolejną samowolką — dodaje Artur Nadara.

Według radnego Dymczyka, obrona skarbniczki przez Niedbałę daje do myślenia. Wcześniej wręcz na siłę, głosami radnych PSL został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Po co o to zabiegał? Czy nie po to,

wiedzieć, co się dzieje w gminie nie tylko z ogłoszeń służbowych w gablocie Urzędu.

Podsiad przyznaje, że faktycznie często udzielał Niedbałe głosu, ale zawsze zgodnie z regulaminem. W sprawie skarbniczki Niedbała wyraził tylko wątpliwości i wstrzymał się od głosu. Bo jak ich nie mieć, skoro wójt powiedział, że już pół roku temu zauważył u niej „dziwne objawy”. Jeżeli zauważył, dlaczego nie reagował, tyl-

„Mlekovita”: największa mleczarska grupa kapitałowa w Polsce. I w pełni polska!

601 milionów litrów mleka (wzrost o 13,5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim), 1100 mln zł przychodów (wzrost o około 36 proc.), zysk 30 mln zł (wzrost o 18 mln zł), niemal 40 proc. produktów na eksport, ponad 200 wyrobów, nowe inwestycje, kolejne certyfikaty i prestiżowe wyróżnienia. Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem podsumowało rok 2004. Prezes Dariusz Sapiński, który wyprowadził „Mlekovitę” na wielkie handlowe wody, jednogłośnie otrzymał absolutorium. Znakomicie kieruje firmą od 1985 roku.

Dzisiaj „Mlekovita” jest największą mleczarską grupą kapitałową w Polsce, a także jedynym w kraju producentem bezwodnego tłuszczu mlecznego oraz serów „feta” w kartoniku, a w Podlaskiem jedynym producentem lodów na skalę przemysłową. Zatrudnia ponad 1350 pracowników.

Doroczne mleczne święto było także okazją do wręczenia pucharów największym dostawcom mleka. Są nimi: Tadeusz Dmochowski (Brulino Piwki, gm. Czyżew Osada) — 991 578 litrów, Tomasz Kraszewski (Dąbrowa Łazy, gm. Szepietowo Stacja) — 768 998 litrów, Joanna Kaczyńska (Mystki Rzym, gm. Wysokie Mazowieckie) — 672 005 litrów, Grzegorz Kraszewski (Łuniewo Małe, gm. Klukowo) — 651 253 litry, Krzysztof Nienaltowski (Michałow Wielkie, gm. Czyżew Osada) — 619 104 litry, Waldemar Kosiński (Popławy, gm. Brańsk) — 603 781 litrów, Zbigniew Podbielski (Brulino Lipskie, gm. Nur) — 576 699 litrów, Józef Łeszczynski (Zaluski Lipniwo, gm. Andrzejewo) — 467 840 litrów, Bogdan Zakrzewski (Liza Nowa, gm. Poświętne) — 460 733 litry, Kazimierz Przeździecki (Lendowo Budy, gm. Nowe Piekuty) — 439 113 litrów, Rafał Jabłoński (Nowe Żochy, gm. Nowe Piekuty) — 430 276 litrów, Tadeusz Kraszewski (Zaręby Góry Leśne, gm. Czyżew Osada) — 423 060 litrów, Ryszard Szymborski (Rosochate Kościelne, gm. Czyżew Osada) — 403 448 litrów, Krzysztof Świecki (Miodusy Wielkie, gm. Wysokie Mazowieckie) — 402 138 litrów, Stanisław Radziszewski (Stare Żochy, gm. Nowe Piekuty) — 399 055 litrów, Stanisław Czajkowski (Czajki, gm. Sokoły) — 388 838 litrów, Stanisław Rząca (Jabłoń Spały, gm. Nowe Piekuty) — 388 781 litrów, Bogusław Dąbrowski (Rosochate Kościelne, gm. Czyżew Osada) — 367 289 litrów, Henryk Dąbrowski (Jabłoń Jankowce, gm. Nowe Piekuty) — 356 081 litrów, Tomasz Kłosowski (Bużyski, gm. Drohiczyń) — 353 076 litrów, Eugeniusz Kurzyński (Jamiołki Godzięby, gm. Sokoły) — 346 729 litrów, Zbigniew Samulski (Wojny Szuby Szlacheckie, gm. Szepietowo Stacja) — 344 347 litrów, Janusz Wnorowski (Nowe Wykno, gm. Kulesze Kościelne) — 338 169 litrów, Kazimierz Roszkowski (Skołody Borowe, gm. Nowe Piekuty) — 336 562 li-

try, Zdzisław Tworowski (Stare Brzóska, gm. Wysokie Mazowieckie) — 333 030 litrów, Henryk Roszkowski (Roszki Ziemaki, gm. Sokoły) — 330 414 litrów, Jerzy Piętka (Dąbrowa Wilki, gm. Szepietowo Stacja) — 309 578 litrów, Tomasz Wojno (Trojanówek, gm. Klukowo) — 307 734 litry i Romuald Kulesza (Gołasze Puszcza, gm. Wysokie Mazowieckie) — 304 876 litrów.

Tadeusz Dmochowski ma 150 krów dojnych, a całe stado liczy około 300 sztuk!

— Pomaga mi cała rodzina. Pracujemy od piątej rano do dwudziestej drugiej — opisuje drugą stronę mlecznego „medalu”. — Ale wszyscy już chyba nie wyobrażamy sobie innego zajęcia, bo lubimy to, co robimy.

Krasule Tadeusza Dmochowskiego nie tylko otrzymują na czas paszę i wodę, słuchają także w oborze muzyki, szczególnie w porze dojenia.

— To wyjątkowa dla nich godzina — mówi hodowca. — Bywa, że się spóźniam, ale one są tak punktualne, że już czekają na mnie przed dojarnią! To zwierzęta bardzo mądre, bardzo szybko przywiązują się do człowieka. Życzymy sobie, żeby ludzkie stado zawsze kierowało się takimi zasadami, jak krowie!

Na zdjęciu: prezes Dariusz Sapiński absolutorium otrzymuje bez głosu sprzeciwu



W imieniu matki z dziećmi dziękujemy dr. Ryszardowi K. za pralkę franię.

Rozsypał się worek pomocy i do oddania mamy kolejną franię, pralkę automatyczną i lodówkę „Mińsk”. Sprzęt jest sprawny. Potrzebujących prosimy o kontakt: 215 35 70 i 216 42 43.

Nadal poszukujemy wózka spacerowego dla dziecka. Jeśli już czyjeś dzieciątko wyrosło i może wózek oddać, prosimy o kontakt: 215 35 70 i 216 42 43.

Potrzebna jest także odzież dla dzieci w wieku: 10, 8, 7 lat i cztery miesiące.

Urszula i Jerzy Kwiek ze wsi Malec (gm. Ciechanowiec), rodzice trzyletniego Macieja, chorego na autyzm, gorąco proszą o pomoc. Żeby uratować Macieja, powinni wyjechać do Instytutu Opcji w USA. Metoda Opcji pozwala wyprowadzić dziecko z autyzmu całkowicie. Ale koszt programu przekracza możliwości finansowe rodziców.

Rada Powiatu w Kolnie ma przewodniczącego. Po roku od rezygnacji z tej funkcji Grzegorza Szczepa, w piątek nowym przewodniczącym został Artur Sutkowski (PSL).



Przesilenie

„Bezkrólewie” w Radzie było „efektem ubocznym” działań opozycji, która usiłowała pozbawić stołkę starostę Stanisława Wiszowatego. Odwołanie nie doszło do skutku, gdyż opozycja zebrała tylko 9 głosów, a do odwołania starosty i powołania nowego potrzebnych było 11. Wakat na stanowisku przewodniczącego sprzyjał opozycji. Wiceprzewodniczący Stanisław Szymanowski (LPR), również przeciwnik Wiszowatego, pod jej dyktando układał porządki obrad i ustalał terminy sesji. Wojewoda podlaski już kilka miesięcy temu wezwał Radę Powiatu do wyboru przewodniczącego, lecz apel pozostał bez echa. W styczniu wiceprzewodniczący Szymanowski odwołał zaplanowaną już sesję. Następnie opozycyjna grupa „Porozumienie” postawiła staroście warunki, od których uzależniała zwołanie sesji.

Przedłużanie takiego stanu mogło skutkować przedterminowym rozwiązaniem organów powiatu.

Jednak w miniony piątek doszło do wyraźnego przesilenia. W porządku obrad udało się umieścić wniosek grupy starosty w sprawie wyboru przewodniczącego.

— Wszystko wskazuje na to, że grupa starosty odzyskała przewagę. Ma obecnie 9 głosów, a my osiem. Dotychczas było odwrotnie — powiedział po wyborze Sutkowskiego Andrzej Duda, lider opozycji.

Przed sesją opozycja przyjęła też propozycję Zarządu Powiatu w sprawie przeprowadzenia audytu w szpitalu: specjalistyczna firma ma zbadać sytuację i opracować plan ratowania. W zamian Zarząd Powiatu przystał na żądanie radnych opozycji, by poręczony przez powiat kredyt Szpital otrzymał w dwóch częściach.

Na zdjęciu: Artur Sutkowski, nowy przewodniczący Rady Powiatu w Kolnie

Skrzynka pomocy

Od roku chłopiec nie mówi, żyje obok, przyjmuje dużo leków. Niezbędne i kosztowne będzie odtrucie jego organizmu z metali ciężkich.

Wzbogaćmy konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa, PKO BP XV O/Warszawa 90 1020 1156 0000 7002 0051 6088 z dopiskiem „Darowizna na leczenie i rehabilitację Macieja Kwieka”.

Drodzy Czytelnicy, możemy sobie pomagać wspólnie. Tak już jest, że jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobiają się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu i przekazywaniu informacji między jednymi i drugimi. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania, i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel.: 215 35 70 i 216 42 43.



KONTAKTY

„Dobre samopoczucie dyrektora, jego przekonanie, że zrobił wszystko, co było możliwe, tylko kasy jest za mało, to początek końca”, uważa Stanisław Bielski, dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem

11

Przestrzenny obraz czteromiesięcznego płodu na cyfrowym USG jest fascynujący. Umożliwi diagnostykę prenatalną, o jakiej dotychczas nie śniło się w szpitalu.

W Szpitalu Ogólnym w Wysokiem Mazowieckiem w tym roku zakończony zostanie kilkuletni program unowocześniania sprzętu medycznego. Za 1,4 mln zł zakupione będą

cyfrowa aparatura rentgenowska, USG, echokardiogram. W budynku wymienione okna. Przygotowany zostanie trzyletni plan rozbudowy o blok operacyjny, diagnostyczny i rehabilitacyjny.

— System cyfrowy to nowe możliwości w diagnostyce — cieszy się Marek Bachórzewski, zastępca dyrektora ds. medycznych i ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego.

— Oprócz 500 tys. zł dotacji z powiatu, nasz projekt uzyskał także 900 tys. zł

1996. Przez te osiem lat reformy systemu ochrony zdrowia prawie wszystkie szpitale w regionie „dorobiły się” potężnych długów, które stawiają pod znakiem zapytania ich dalszy byt. Szpital w Wysokiem Mazowieckiem także popadł w zadłużenie, ale z niego wyszedł. Rok 2004 zakończył zyskiem 700 tys. zł. Nigdy komornik nie miał tu nic do roboty. Nigdy nie było tu protestów pracowniczych. Do tzw. podstawy wynagrodzenia pracowniczego włączona została trzynasta pensja i „podwyżki 203”, głów-

przedmiotem gry lokalnych polityków. Wysokie Mazowieckie nie jest wyjątkiem, jeśli chodzi o



Marta Malinowska (z lewej) i Małgorzata Olechwierowicz przygotowują do zabiegów aparat do kriochirurgii, szpitalną nowość w leczeniu schorzeń ginekologicznych

Zdrowe zdrowie



Dyrektor szpitala Stanisław Bielski, absolwent Politechniki Białostockiej i studiów menedżerskich z zarządzania zakładami ochrony zdrowia, połowę czasu pracy poświęca ochronie szpitala przed zakusami lokalnych polityków

z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego — mówi dyrektor Stanisław Bielski o sprawach „przyziemnych”.

Tandem Bielski — Bachórzewski kieruje szpitalem od roku

ne przyczyny zadłużenia w innych szpitalach. Średnie zarobki pielęgniarek to 1550 zł brutto. Dziś dyrektorzy i pracownicy zgodnie oceniają, że ich Szpital ma przyszłość.

— Pracujemy spokojnie i na coraz lepszym sprzęcie — mówi Barbara Żelaźnicka, oddziałowa ginekologii. — Idzie ku lepszemu. Ale nawet jak było źle, dyrekcja potrafiła wskazać drogę. W działaniach naszej dyrekcji zawsze jest logika i sens. I człowiek na pierwszym planie. Nigdy tu nikogo nie wyrzucono na bruk, nie pozbawiono środków do życia.

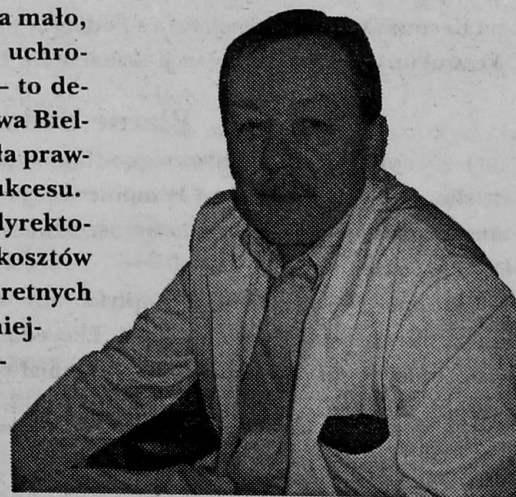
— Jeśli jakiś dyrektor uważa, że zrobił wszystko, a mimo to jest źle, bo kasy jest za mało, powinien odejść, bo nie uchroni szpitala od długów — to dewiza dyrektora Stanisława Bielskiego. — Żadna formuła prawna nie zapewni z góry sukcesu.

Sztuką, według dyrektora, jest bilansowanie kosztów z przychodami w konkretnych warunkach. Jeśli zmniejszają się przychody, należy dostosować do nich koszty. I postarać się o to, aby przychody znów się powiększyły.

W wielu powiatach takie działanie jest wręcz niemożliwe, bo... szpitale są

polityczne „apetyty”. Dyr. Bielski dba jednak o to, by polityka nie wkroczyła do „jego” szpitala. Ochrona przed tego typu zakusami pochłania mu połowę czasu pracy. Udaje się to przede wszystkim dzięki osobowości starosty wysokomazowieckiego Jacka Boguckiego. Między dyrektorem a starostą jest ściśle określony uchwałami podział kompetencji. I odpowiedzialności. Dyrektor przekonuje do koniecznych decyzji, a starosta troszczy się o to, by Rada Powiatu podejmowała stosowne uchwały. Innego układu Bielski sobie nie wyobraża. Prędzej zrezygnuje z funkcji.

MARIANNA DYLEWSKA



Dyrektor ds. medycznych Marek Bachórzewski: — Ze związku polityki z medycyną, i na szczeblu centralnym, i lokalnym, może narodzić się tylko potworek

Jak Szpital w Wysokiem Mazowieckiem się nie zadłużył?

1997. Szpital jako pierwszy w byłym województwie łomżyńskim przekształcił się w Samodzielny Publiczny ZOZ. Wojewoda przejął 540 tys. zł zadłużenia. „13” została włączona do podstawy wynagrodzenia. Wprowadzone zostały obniżające koszty umowy cywilnoprawne z lekarzami na prowadzenie dyżurów.

1998. Kadra kierownicza odpowiada za koszty na oddziałach. Zamiękanie kuchni i pralni, usługi zlecone zostają firmom zewnętrznym.

1999. Wchodzi w życie reforma powiatowa. Zaczyna działać kasa chorych. Szpital traci 25 proc. rynku w związku z odejściem kilku gmin do województwa mazowieckiego. Kolejne dostosowanie i na koniec roku 1 mln zł zysku.

2000. Kasa chorych zmniejszyła kontrakt o 15 proc. Szpital zamyka rok stratą 1,3 mln zł. Pod koniec roku Sejm głosem AWS uchwalił „zarządzającą” „ustawę 203”.

2001. Kontrakt z Kasą Chorych zmniejszony o 17 proc. Likwidacja ok. 100 łóżek w Wysokiem Mazowieckiem. Przy protestach mieszkańców; zmiana profilu szpitala w Ciechanowcu. Wprowadzony zostaje program średniego czasu leczenia, uruchomiona sala intensywnego nadzoru kardiologicznego; porozumienie z załogą w sprawie włączenia „203” do podstawy wynagrodzenia. 900 tys. zł strat na koniec roku.

2002. 350 tys. zł strat.

2003. Wchodzi Narodowy Fundusz Zdrowia. Szpital bilansuje koszty z wydatkami.

2004. 700 tys. zł zysku przy kontrakcie ok. 14 mln zł.

KONTAKTY





Śmieci na fortach

— Nie mogę tego zrozumieć, jak można tak postępować. Gmina wydała tyle pieniędzy, żeby uporządkować forty, żeby nikt z nas nie wstydził się przypadkowych turystów, którzy zechcą wejść na wzgórze i popatrzeć na piękną okolicę. I wszystko może zniszczyć jeden drań — denerwuje się pan Edward z Łomży, emerytowany nauczyciel przyrody.

W okolicach fortów ma działkę. Pojechał rozejrzeć się i dokarmić ptaki. I wtedy zszokowało go dzikie wysypisko śmieci w okolicy toru motokrosu. Ktoś wywiózł tam gruz, skuty tynk, szesnaście plastikowych worków ze śmieciami, stare framugi okienne i inne nieczystości. Sobie zrobił porządek, a zniszczył to, na co gmina wydała mnóstwo pieniędzy. Śnieg nieco przykrył wywiezione śmieci. Ale śnieg stopnieje, a brudy pozostaną.

Bank nieprzyjazny studentom

Tomasz Wądołowski z Łomży jest studentem SGGW w Warszawie. Jak inni, chciał skorzystać z kredytu studenckiego.

— Złożyłem w terminie wszystkie potrzebne dokumenty. Spełniamy określone ustawą warunki. Przyjmująca dokumentację urzędniczka w banku Pekao SA zapewniała, że syn otrzyma stypendium. Czekaliśmy cierpliwie — mówi Andrzej Wądołowski, ojciec studenta.

Po jakimś czasie zadzwoniła urzędniczka, że jeszcze ma donieść jakieś zaświadczenie. Doniósł. Po miesiącu znów telefon z banku z propozycją, aby poszukał żyranta i przybył z nim. Zabezpieczeniem stypendium był dom rodziny, działka, samochód, stała praca ojca. Ale stawiał się w banku z żyrantem. Kolejny telefon wzywał ojca studenta, aby wypełnił jakiś dokument.

— Ciągłe czegoś brakowało. Niektóre dokumenty wypełniałem dwa razy, bo... gdzieś się zawieruszyły. Potem ktoś poszedł na urlop. Nie mogłem skontaktować się z dyrektorem banku, bo powiedziano, że dojeżdża z Białegostoku i nie zawsze jest. Kiedy będzie, też nie mogłem się dowiedzieć. Wszystko tłumaczono mi bardzo grzecznie. Ale choć do banku byłem wzywany chyba osiem razy, do tej chwili nie ma decyzji o przyznaniu stypendium — denerwuje się Andrzej Wądołowski.

— Przestrzegam przed tym bankiem. To bank nieprzyjazny studentom — mówi ojciec studenta.

Oplata za rentę

Wielu Czytelników pyta, jak wysokie są opłaty notarialne przy przepisywaniu gospodarstwa, aby móc skorzystać z renty strukturalnej.

— Bez względu na ilość przekazywanej ziemi dla potrzeb renty strukturalnej opłata notarialna jest stała i wynosi 600 złotych — poinformowała Marzena Kosowska, starszy specjalista z Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży.

Płatne badania

— Na oknie sklepu optycznego w Łomży przeczytałem informację, że można skorzystać z bezpłatnego komputerowego badania wzroku. Skorzystałem i musiałem zapłacić. To wyjątkowe oszustwo — denerwuje się Władysław Bruliński z Łomży.

Jest emerytem. Poszedł do optyka, aby wymienić szkła w okularach. Do końca miesiąca pozostało pięć dni. Ekspedientka wyceniła usługę na 50 złotych. Zdecydował się, choć w portfelu miał tylko 80 złotych. Przy okazji postanowił skorzystać z „bezpłatnego komputerowego badania wzroku” i zarejestrował się.

— Po badaniu ekspedientka skasowała 30 złotych. Sądziłem, że to jest częściowa opłata za wymianę szkieł, ale za szkła miałem płacić dodatkowo. Nie korzystałbym z płatnego badania, bo nie mam pieniędzy. Dlaczego tak oszukują? — pyta zdenerwowany Władysław Bruliński.

Oczekuje zwrotu 30 złotych. O sprawie poinformował rzecznika praw konsumentów Urzędu Miejskiego w Łomży. (m)

Wyludziła 240 tys. złotych z... zasty za kon

#

Kobieta wielkiego interesu oskarżona jest o wyludzanie zwrotu podatku VAT od towarów rzekomo wysyłanych na eksport. Postawiony przez prokuratora Jana Karwowskiego z Prokuratury Okręgowej w Łomży zarzut wyludzenia prawie 240 tys. złotych dotyczy czasu od 10 września 2003 roku do 22 lipca 2004 roku.

W 2003 roku firma Jadwigi nie prowadziła działalności, a swoją aktywność wykazywała jedynie w deklaracjach podatkowych, aby wyludzić pieniądze od skarbu państwa. Proceder polegał na podrabianiu dokumentów. Według nich różni klienci nabywali towary w firmie w Łomży i wywozili je na eksport. W rzeczywistości towary ani nie zostały zakupione, ani nigdy z kraju nie wyjechały. Ale Jadwiga J. co miesiąc sporządzała deklarację podatkową do Urzędu Skarbowego, w której wykazywała sprzedaż eksportową. Aby wszystko się zgadzało, były faktury, dokumenty urzędu celnego w Białymstoku i Suwałkach, opatrzone pieczęciami naglewkowymi, pieczęcią imienną „starszego kontrolera celnego Zbigniewa M.” i jego podpis. Wszystkiego miały dowodzić wystawione przez właścicielkę łomżyńskiej firmy paragony z kasy fiskalnej i opieczętowane oraz podpisane przez kasjera przelewy bankowe. Tak uzbrojona w „argumenty” Jadwiga J. w deklaracji złożonej 3 października 2003 w Urzędzie Skarbowym w Łomży, sporządzonej za wrzesień, wykazała sprzedaż towarów na eksport za 167 tys. zł. z zerowym podatkiem VAT. I choć był to absolutną fikcją, złożyła stosowne oświadczenie, iż sprzedany sprzęt gospodarstwa domowego został wyeksportowany. Podrobione przelewy bankowe miały poświadczать, iż właścicielka firmy za towar zapłaciła. I za wrze-

— Gorszej głupoty nie słyszałem! To jest bym wyludzała pieniądze. Podrobione dokumenty w moim biurze jakiś Ruski. Podam kompletną działalność firmy za wszystkie lata. To nie jaśniała pewnie w czasie przeszłego przestępstwa w Łomży.

Jest wdową, matką dwojga dorosłych dzieci, lonu handlowego i firmy przy głównej ulicy w centrum miasta, ponaczkowej działki budowlanej.

Od 13 października ubiegłego roku przebiegał czasowym w Białymstoku.



Biznesowo na lewiż

sień skorzystała ze zwrotu podatku ponad 36 tys. zł.

Towary wyszczególnione w deklaracjach, a był to głównie sprzęt domowo-telewizyjny i gospodarstwa domowego, Jadwiga J. rzekomo była w hurtowniach i u producentów w różnych miastach: w Warszawie, Bydgoszczy, Białymstoku, Łomży, Podlaskiej, Olsztynie.

Niektórzy hurtownicy i producenci przypominali sobie o współpracy z łomżyńską firmą, ale dotyczyło to lat wcześniejszych.

Oszustwo zrobione fałszywie. Skarbowy skie dochodziło fałszywy stwierdzenia posiadał pójrzał na uwagę na jawność: błądów: błądów. warów.



KONTAKTY

am! To jest niemożliwością, że-
obione dokumenty pozostawił w
dam kompletną dokumentację z
lata. To niedorzeczność — wy-
szego przesłuchania Jadwiga J. z

rosłych dzieci, właścicielką pawi-
łówniej ulicy w mieście, kamieni-
starowej działki rolniczej i dział-
go roku przebywa w areszcie tym-



ewoman lewiźnie

Oszustwo Jadwigi i jej pod-
robione faktury wytropił Urząd
Skarbowy w Łomży. Prokurator-
skie dochodzenie szybko potwier-
dziło fałszerstwa. Inspektor cel-
ny stwierdził, iż nigdy w życiu nie
posiadał pieczętki o treści, jaką
ujrzał na dokumentach. Zwrócił
uwagę na jeszcze jedną nieprawi-
dłowość: brak daty i miejsca prze-
kroczenia granicy wywożonych to-
warów.

W czasie pierwszego przesłu-
chania Jadwiga J. nie przyznała
się do zarzutów. Oburzona stwier-
dziła, iż o gorszej głupocie nie sły-
szała. Jednak bardzo obciążające
okazało się dwukrotne przeszu-
kanie pomieszczeń firmy. Została
wówczas znaleziona m.in. koperta
z osiemnastoma dokumentami
„zwrot VAT dla podróżnych”, choć
nie wypełnione, były już opatrzo-
ne pieczęciami Urzędu Celnego w
Białymstoku.

Poirytowana Jadwiga
stwierdziła, iż kopertę po-
zostawił w jej biurze jakiś
„Ruski Olek”. Zapewnia-
ła, iż posiada kompletną
dokumentację z działalno-
ści firmy za wszystkie lata.
Wkrótce okazało się, że
przelewy bankowe według
dokumentów przedstawio-
nych przez Jadwigę nigdy
nie były zrealizowane. Do-
kumentów z działalności
także nie ma, bo... spło-
nęły w czasie pożaru jej
samochodu w październi-
ku ubiegłego roku. Doku-
menty dlatego były w sa-
mochodzie, gdyż nastę-
pnego dnia miała je przed-
stawić w Urzędzie Skarbo-
wym.

Na posiedzeniu sądu,
dotyczącym zastosowa-
nia tymczasowego are-
stowania, stwierdziła, że
dała się oszukać innym.

#

W czasie pobytu w
areszcie przyznała się
do zarzutów i wyjaśni-
ła, iż podrobione doku-
menty, które przedkła-
dała w urzędzie skarbo-
wym, zniszczyła. Wyja-
śniła też, iż działała w
porozumieniu z dwoma
bliżej nieznanymi obywa-
telami Litwy, z których jeden miał
na imię Olek. Oni dostarczali jej
dokumenty, na podstawie których
wyludzała zwrot podatku.

Swoje działanie określiła jako
zemstę na Urzędzie Skarbowym za
straty poniesione na skutek kon-
troli jej firmy za rok 2001 i wcze-
śniejsze lata.

Jadwiga J. wielokrotnie zmie-
niała i odwoływała swoje wyjaśnie-
nia. Jeszcze w marcu stanie przed
sądem.

WIKTOR MICHAŁSKI

Biorą w Kolnie, Zambrowie, Łomży, Grajewie, Białymstoku,
Wysokiem Mazowieckiem, Suwałkach. Biorą w podstawówce,
gimnazjum i szkole średniej. Ilość zażywanych przez młodzież
środków uspokajających odzwierciedla zarówno stan polskiej
oświaty, jak i psychikę młodego człowieka.

Syrop na szkołę

— Matematyka, strach. Fizyka,
strach. Polski, strach. Historia, strach.
Nawet wuef! — wylicza matka gimna-
zjalistki z Grajewa. — Myślałam, że
weźmie coś raz, dwa tylko przed kla-
sówką czy odpytywaniem. Ale dla niej
każda lekcja to jeden i ten sam kosz-
mar. Boi się nauczycieli i tego, że nie
da rady opanować całego materiału.
Odkąd poszła do gimnazjum. Jeździ-
my od lekarza do lekarza, od psycho-
loga do psychologa. Jeszcze trochę, ja
sama zaczęłam coś lykac.

Agata, licealistka z Wysokiego Ma-
zowieckiego, od dziecka przeżywa ka-
tusze publicznych występów. Myliła
taneczny krok w przedszkolu, myli-
ła się — recytując zadany na pamięć
wiersz, a teraz myli się w najprost-
szych matematycznych obliczeniach.

— Nie mogę się skupić. Na prze-
mian jest mi zimno i gorąco. Boję się
odpowiadać przy całej klasie, boję się
gorszej oceny, boję się kilku nauczy-
cieli — wymienia. — Sprawdzian za
sprawdzianem, kartkówki, klasówki,
kucie na pamięć wzorów, definicji,
dat, nazwisk, nazw. Nie mogę normal-
nie spać, normalnie jeść. Gdyby nie
leki uspokajające, nie byłabym w sta-
nie wyjść rano z domu

Neospasmina, nervosol, kalms,
persen, preparaty ziołowe z waleria-
ną, chmielem i melisą, persen, ne-
rvendrage to medykamenty „dla po-
czątkujących”. Tanie i dostępne bez
recepty. „Zaawansowani” zażywają
leki psychotropowe, relanium i środ-
ki nasenne (estazolan, nitrazepam, si-
gnopam), które można kupić tylko z
przepisu lekarza.

— Każdy, kto bierze jakieś psy-
chotropy, trzyma to w wielkiej tajem-
nicy. Ja też — przyznaje Jacek, uczeń
Zespołu Szkół Technicznych w Kol-
nie. — Inaczej miałbym przegwizda-
ne przed klasą i przed nauczycielami.
Nie chodzi tylko o to, że zostałbym
dla nich „czubkiem”, ale w ten spo-
sób przyznałbym się do własnej słabo-
ści. Nie czuję się słaby pod względem
intelektu, ale nie jestem w stanie po-
radzić sobie z opanowaniem całego
materiału. Mam coraz więcej roboty,
a coraz mniej czasu.

Iwona, licealistka z Zambrowa,
najczęściej ratuje się prozakiem, po-
wszechnie zażywany w Stanach
Zjednoczonych środkiem antydepre-
syjnym. Kuzynka przysłała jej cały za-
pas.

Łykam i od razu mam wszystko
gdzieś! Natychmiast nabieram dystan-
su do świata. — mówi. — Czuję, jak
od czubka głowy po duże palce stóp
wypełnia mnie jakaś niesamowita siła,
pchająca do przodu.

Od czasu do czasu dzieli się proza-
kiem z koleżankami i kolegami. Jes-
zcze się nie zdarzyło, by zawiódł!

Kto nie ma szans na zdobycie pro-

zaku i innych antydepresyjnych medy-
kamentów, kupuje tussispect, popular-
ny, bardzo tani syrop przeciwkaszło-
wy. Powód: zawiera działającą pobu-
dzająco ephedrinę.

— Powszechne zażywanie środ-
ków uspokajających przez uczniów to
nie tylko skutek łatwego do nich do-
stępu i niskiej ceny. Problem polega
na tym, że młodzież nie jest przygo-
towana przez rodziców i nauczycie-
li do pokonywania trudności — uwa-
ża Zbigniew Ciborowski z Oddzia-
łu Doskonalenia Nauczycieli w Łom-
ży. — Pierwsi nie mają na to czasu w
pogoni za chlebem, drudzy nie mają
na to czasu z powodu nadmiaru obo-
wiązków, których nieustannie im się
dokłada. Krótko mówiąc: nie ma cza-
su na pracę wychowawczą. Skutek
jest taki, że dzisiaj szkoła coraz bar-
dziej upodabnia się do biura czy urzę-



du, tonącego w papierach, zatracając
swoją „pierwotną” charakter. Zestreso-
wana nadmiarem nauki młodzież w
większości przypadków, z przyziem-
nego powodu, pozbawiona jest moż-
liwości efektywnego, czynnego wypo-
czynku. Takich możliwości nie ma też
szkoła i koło się zamyka. A powszech-
ny nawyk ucieczki przed problemami
życia w środki farmakologiczne
jest następstwem coraz słabszych wię-
zi międzyludzkich. To zjawisko doty-
czy nas wszystkich. I młodzieży, i do-
rosłych.

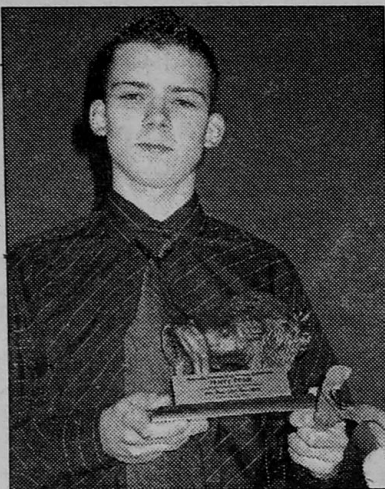
Nie ma wątpliwości: wciąż nie ist-
nieje wizja przyszłego obywatela, a
kolejny rząd Rzeczypospolitej Polskiej
zajmuje się oświatą wyłącznie pod
jednym względem: jakby tu jeszcze
na niej zaoszczędzić. Brak zajęć po-
zalekcyjnych, sprzyjających odreago-
waniu stresu, oznacza coraz większą
pedagogiczną pustkę w wychowaniu,
ograniczając kontakt ucznia ze szkołą
wyłącznie do tego, co obowiązkowe.
Tak szkoła staje się źródłem stresu. I
koło się zamyka!

GABRIELA SZCZĘSNA

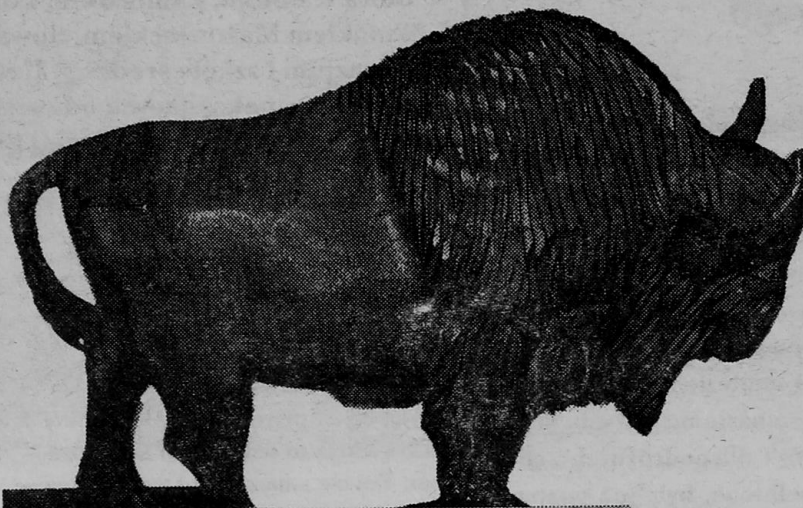
PS. Imiona uczniów zostały zmie-
nione

Rys. Antoni Chodorowski

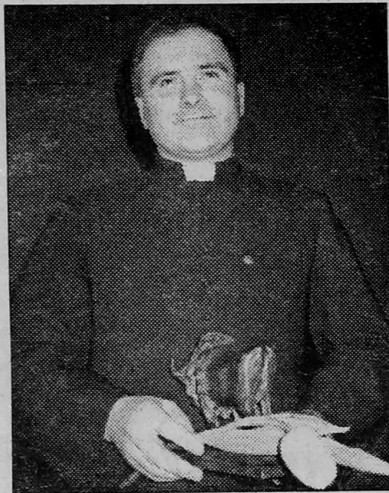




Patryk Ferenc

Nagroda Burmistrza Miasta Zambrów
ZŁOTY ŻUBR

Mariola Zalewska



ks. Andrzej Polakowski



Michał Daniłowski, Katarzyna Gosiewska, Bartosz Konopka

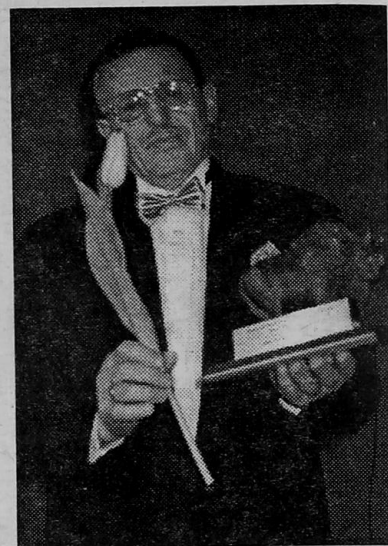
Marta Wolak (Browar Łomża),
Jan Polakowski („Bemex”)

Żubry burmistrza

Po raz piąty burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski wręczył swoją nagrodę Zambrowskie Żubry za rok 2004. W poszczególnych kategoriach otrzymali je: sponsor roku — Jan Polakowski z firmy „Bemex”, Browar Łomża i Jarosław Zając, właściciel firmy z Brukseli; twórczość i upowszechnianie kultury — Zespół Instrumentalny „Camerata” pod kierunkiem Marioli Zalewskiej, działający przy Miejskim Ośrodku Kultury; inwestycja roku — Jan Rokicki, właściciel pralni i piekarni; upowszechnianie kultury fizycznej — Piotr Skawski, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podsta-

wowej nr 3, i Wiesław Tadeusz Słaby, emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego; działalność społeczna i charytatywna — ks. Andrzej Polakowski z Parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej; najlepszy uczeń — Michał Daniłowski z Zespołu Szkół nr 1, Katarzyna Gosiewska, obecnie uczennica I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, i Bartosz Konopka z Miejskiego Gimnazjum nr 1; najlepszy sportowiec — Patryk Ferenc z Miejskiego Gimnazjum nr 1.

Uroczystość odbyła się w Szkole Podstawowej nr 5, a prawdziwą ucztą dla ducha okazał się „Koncert Romantyczny” Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.



Jan Rokicki



Piotr Skawski, Wiesław Tadeusz Słaby

Gliniarz w przedszkolu

Inne zadanie miał Arnold Schwarzeneger w filmie „Gliniarz w przedszkolu”, ale wykorzystał je także do nauczania dzieci, jak radzić sobie w niebezpiecznych sytuacjach. Komenda Powiatowa Policji w Kolnie też wkroczyła do przedszkoli, rozpoczynając cykl spotkań w ramach programu „Bezpieczny przedszkolak”.

— Wciąż panuje powszechne przekonanie, że malucha najłatwiej jest postraszyć policjantem — mówi młodszy aspirant Joanna Makarewicz, rzecznik prasowy KPP w Kolnie. — Zależy nam na zmianie takiego myślenia, bo policjant jest pierwszą osobą, do której maluchy w każdej chwili mogą zwrócić się o pomoc.

Programy prewencyjne realizowane przez kolneńskich policjantów kierowane są również do dorosłych (także samotnych, bezdomnych) mieszkańców całego powiatu. Funkcjonariusze (zarówno w mundurze, jak i ubraniu cywilnym) mają na uwadze również obiekty handlowe, puby, dyskoteki, uprzedzając właścicieli o

odpowiedzialności karnej za sprzedawanie alkoholu nieletnim, bo to właśnie alkohol jest jednym z głównych czynników przestępczości.

Policjanci z Kolna spotykają się również z uczniami szkół podstawowych. Ostatnio wielką atrakcją dla dzieci z „Dwójki” był radiowóz i pokaz umiejętności służbowego psa.

Na zdjęciu: post. Edyta Krzywosz



BIURO PISANIA PODAŃ
pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Dla pań

Czwartkowy koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Jana Miłosa Zarzyckiego, zatytułowany „W oczekiwaniu na Dzień Kobiet...”, wprowadzi wszystkich w świąteczną atmosferę. Program koncertu dedykowanego Paniom wypełnią utwory m.in. J. Lennona, P. Mc Cartneya, M. Grechuty, także G. Gershwin.

Koncert poprowadzi Bohdan Jarmołowicz, finalista Konkursu Młodych Dyrygentów w Besancon (Francja) w 1980 r. W latach 80. i 90. występował w Europie zachodniej jako dyrygent i generalny dyrektor muzyczny amerykańsko-niemieckich musicali.

Solistą koncertu będzie Wiesław Prządka, akordeonista i bandoneonista. Występował na estradach całej Europy i w Stanach Zjednoczonych, a prawie w przeddzień Dnia Kobiet będzie koncertował w Łomży.

Koncert odbędzie się 3 marca (godz. 18.30) w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego.

Patronat medialny sprawuje Polskie Radio Białystok, a sponsorami koncertu są Hotel Baranowski i firma Novum.



W poniedziałek, 7 marca, (o godz. 18.00) Muzeum Podlaskie w Białymstoku zaprasza na wernisaż niecodziennej wystawy pt. „To czego nie ma”. Ekspozycję zrealizowało Stowarzyszenie Szukamy Polski przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku. Współorganizatorem wystawy jest Wydział Architektury Politechniki Białostockiej.

Na 18 wielkoformatowych tablicach będzie można zobaczyć nieistniejące zabytki architektury naszego regionu. W sumie prezentacja obejmie kilkadziesiąt unikalnych zdjęć obiektów, które zniknęły z krajobrazu Podlaskiego: kościoły, cerkwie, synagogi, pałace, efektowne kamienice, jak choćby hotel Ritz, który po dziś rodzi wśród wielu białostoczian tęsknotę za czymś eleganckim

zabytków na temat stanu architektury, analizy najcenniejszych wartości materialnych regionu, sensu odbudowy nieistniejących obiektów ochrony zabytków.

Atrakcją spotkania będzie prezentacja filmu dokumentalnego Beaty Hyży-Czołpińskiej z Telewizji Białystok pt. „To czego nie ma”. Pokazany zostanie również film dokumental-

To czego nie ma

i wielkoświatowym. Na zdjęciach będą Augustów, Białowieża, Białystok, Bielsk Podlaski, Brańsk, Choroszcz, Goniądz, Grajewo, Hieronimowo, Jeżewo, Kolno, Łapy, Łomża, Michałowo, Pietkowo, Raczki, Sejny, Stawiski, Suchowola, Suwałki, Szczuczyn, Tykocin, Zabłudów.

Wernisaż wystawy „To czego nie ma” będzie połączony z debatą „kulturową”, podczas której głos zabiorą architekci, historycy sztuki, konserwatorzy

ny o przedwojennym Białymstoku braci Icchoka i Szmuela Goskind. Obraz swój nakręcili w sierpniu 1939 roku, na trzy tygodnie przed wybuchem II wojny światowej!

Twórcy wystawy oferują ją ośrodkom kultury i placówkom wystawienniczym województwa podlaskiego. Wystawę jak i katalogi udostępniają bezpłatnie. Kontakt, tel. 609469153, 507181939.

Na zdjęciu: hotel Ritz, którego nie ma...

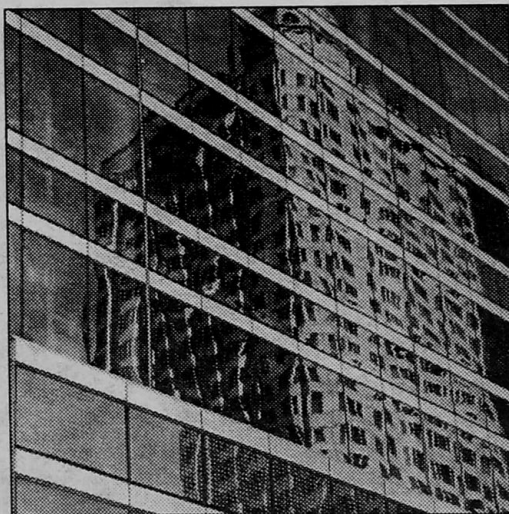
Chicago w obiektywie

Około 10 milionów ludzi; różnorodność nacji, różnorodność architektury. Znane z filmów i pocztówek drapacze chmur to, obok Polonii amerykańskiej, wymowny symbol miasta. Betonowa pustynia z milionami okien, drzwi, schodów, samochodów. Czy można dostrzec w tym piękno?

Grzegorz Łoś z Supraśla, absolwent Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, patrzył na Chicago przez obiektyw aparatu.

Jego fotografie to niezwykle ekspresyjne obrazy wielkiego miasta, w którego architekturze, niczym w wielkim lustrze, odbija się ludzkie życie: ktoś jest wysoko, ktoś całkiem nisko, ale przecież jest także jakaś ziemia, na której to właśnie człowiek zbudował sobie świat i już chyba nie umiałby bez niego żyć. I może to także na swój sposób jest piękne?

Wystawę prac Grzegorza Łośa pt. „Grafika chicagowskiej architektury” Galeria pod Arkadami w Łomży prezentuje do 18 marca 2005 roku.



Złoty Oddział

Tytuł „Złoty Oddział, Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” za rok 2004 otrzymał Kredyt Bank SA Oddział w Łomży.

Bank uhonorowany został przez Krajową Izbę Gospodarczą, Polsko-Amerykańską Fundację Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw i Warszawski Instytut Bankowości.

— W konkursie brała udział większość polskich banków i kilka tysięcy ich oddziałów, dlatego to dla nas ogromne wy-

różnienie — powiedział Henryk Choromański, dyrektor łomżyńskiego oddziału Kredytu Banku S.A.

Kredyt Bank w Łomży był jedynym z północno-wschodniej Polski, który zdobył najwyższe honory.

Na zdjęciu: dyrektor Henryk Choromański (ze „złotym” dyplomem), zastępca dyrektora Alicja Dąbrowska (pierwsza z prawej) oraz Grażyna Potocka, Wiesław Grała i Benjamin Dobosz

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

4 marca (piątek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.00 • Upiór w operze, godz. 17.15 • Marzyciel, godz. 19.45;

5-6 marca (sobota — niedziela) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 13.30, 14.45, 16.00 • Upiór w operze, godz. 17.15 • Marzyciel, godz. 19.45;

7-10 marca (poniedziałek — czwartek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.30 • Marzyciel, godz. 17.45 • Upiór w operze, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY





JEDYNKA Z PATRONEM

W grudniu 2004 roku Rada Miasta Łomża nadała oficjalnie Gimnazjum nr 1 w Łomży zaszczytne imię Noblistów Polskich. Wybór patrona zainicjowała młodzież: w wyborach to właśnie miano zyskało przeważającą liczbę głosów wśród uczniów, Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców.

Nazwa ma charakter uniwersalny. Przybliża wybitne polskie postacie, które są wzorem do naśladowania w różnych dziedzinach życia.

Niezwykłość tego imienia polega również na tym, że można zaprosić do naszej szkoły aż dwóch żyjących polskich noblistów („współpatronów” szkoły).

Podstawą naszego działania jest rzetelne zdobywanie, pogłębianie i przekazywanie wiedzy. Szkoła uczy tolerancji i demokracji. Szanuje oryginalność, kreatywność myśli i twórcze działanie. Nasze gimnazjum już dziś może pochwalić się jednymi z najlepszych wyników edukacyjnych w Podlaskiem, a także zaszczytnym tytułem Szkoły z klasą, uzyskanym w programie „Gazety Wyborczej” i CEO pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Wyrażamy wspólną nadzieję, że efekty pracy pedagogów i wysiłki uczniów będą powodem do dumy i przyniosą zaszczyt grupie tak znakomitych patronów. Ich ideały na pewno korespondują z misją edu-

cyjną gimnazjum: Kształcimy efektywnie w atmosferze przyjaznej uczniowi. Oficjalna uroczystość nadania imienia szkoły planowana jest na listopad 2005 roku.

W imieniu społeczności uczniowskiej

Monika Pikul
Łomża

WIELKI CZŁOWIEK SPOD KOLNA

21 listopada 2004 roku zmarł w Warszawie doc. dr inż. Aleksander Paliwoda. Urodził się w Janowie (pow. Kolno) w 1929 roku. 20 czerwca 1941 roku został z rodziną aresztowany i deportowany do Związku Radzieckiego. Już jako dziecko odznaczał się dużą samodzielnością. W Kazachstanie zdobywał chleb dla rodziny. Jako trzynastolatek wyjechał z wojskami gen. W. Andersa do Iranu. Stamtąd do



czystości otwarcia XI Międzynarodowego Kongresu Chłodnictwa w Monachium (1963). Został równocześnie wybrany przez Kongres członkiem Komisji Maszynowej MICH.

Eksperymentalną część pracy doktorskiej przygotował u prof. Gustava Lorentzena w Instytut for Kjoloteknik w Trondheim w Norwegii, gdzie, po wygraniu międzynarodowego konkursu Aleksander Paliwoda przebywał w latach 1966–67, otrzymując stypendium Królewskiej Norweskiej Rady ds. Badań Naukowych i Przemysłowych.

Aleksander Paliwoda wielokrotnie reprezentował naukę i technikę polską za granicą. Nawiązał wiele cennych kontaktów międzynarodowych, które doskonale sprzyjały popularyzacji polskiego chłod-

nictwa w świecie. W roku 1961 przebywał na stypendium FAO w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii, a przyznane Mu roczne stypendium rządu włoskiego pozwoliło na staż naukowy w Instituto Superiore di Sanita w Rzymie w 1970 r. W krajowych czasopismach naukowych i technicznych opublikował 186 prac, w zagranicznych — 28. Wydał 3 książki. Jedną przetłumaczył na język polski z języka angielskiego. Jest także autorem sześciu rozdziałów w innych wydaniach książkowych.

Pracował w przemyśle chłodniczym Polski, Francji, Norwegii i Iranu.

Stanisław Kowalczyk
Kolno

Na zdjęciu: Aleksander Paliwoda

Listonosz jak spowiednik

Bogdan Godlewski, listonosz ze Śniadowa, roznosi (nie tylko) listy prawie 20 lat. Każdego dnia przemierza 62 kilometry. Dobrze zna drogę i wie swoje go rewiru: Chomentowo, Wierzbowo, Osobne, Szczepankowo, Młynik, Wszerzecz, Uśnik (wieś, kolonia, dwór). Dobrze zna około pół tysiąca mieszkańców.

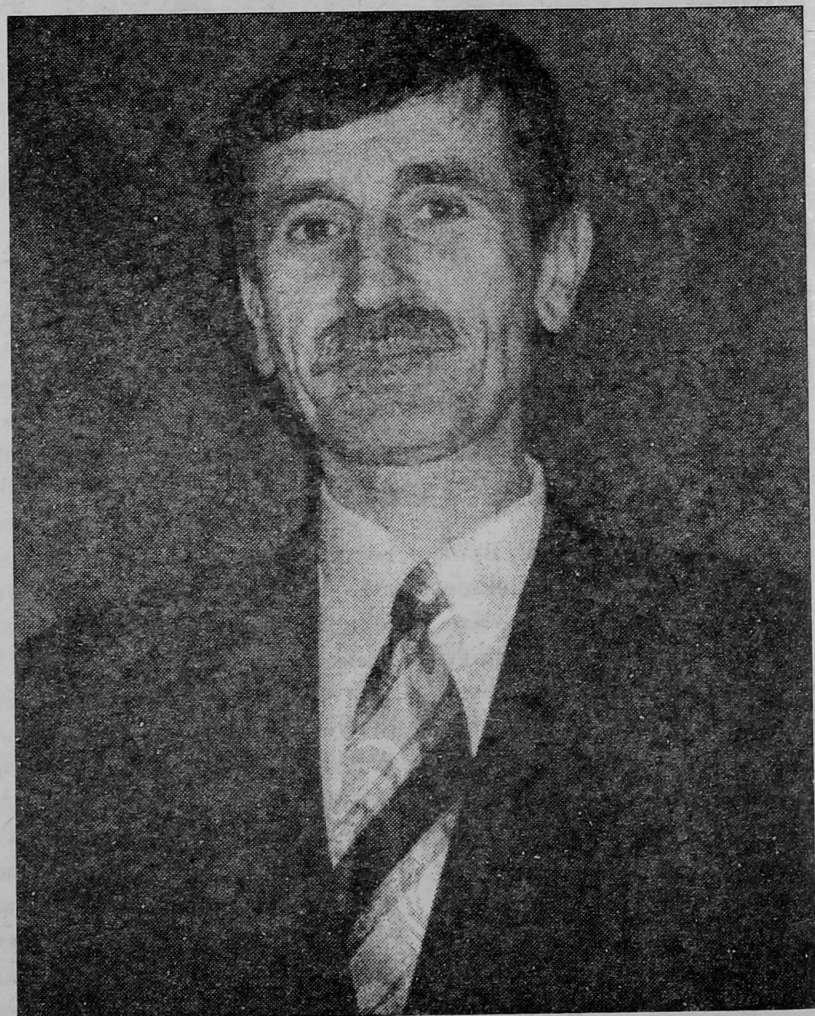
— We wsi ksiądz, lekarz i listonosz wiedzą wszystko, ale obowiązuje ich tajemnica spowiedzi. Są takie problemy, że ludziom łatwiej wyznać się obcemu niż rodzinie, bo ani kłót-

ni, ani plotek z tego nie będzie — mówi.

Torbę nie ważył, choć wie, że przez ramię przewiesza ponad 30 kilogramów. A obok jeszcze gazety i towary pierwszej potrzeby.

— Najcięższa torba w czwartek, kiedy wychodzą „Kontakty”. Wtedy ludzie podpytują, czy w tygodniku jest coś o nich. Lubią czytać o swoim terenie i życiowych sprawach — mówi Bogdan Godlewski.

Na zdjęciu: Bogdan Godlewski; w swoim „rewirze” ma wielu prenumeratorów „Kontaktów”



DUBICZE CERKIEWNE

• „Żadnych inwestycji w tym roku, bo nie mamy pieniędzy”, stwierdza pesymistycznie wójt gminy Anatol Pawłowski. Konieczna jest budowa kanalizacji sanitarnej, oczyszczalni ścieków.

• 85. rocznicę utworzenia obchodzi w tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Dubiczach. Jubileuszowe uroczystości, połączone z otwarciem muzeum pożarnictwa, odbędą się we wrześniu. 50 lat świętuje OSP w Tofiłowcach.

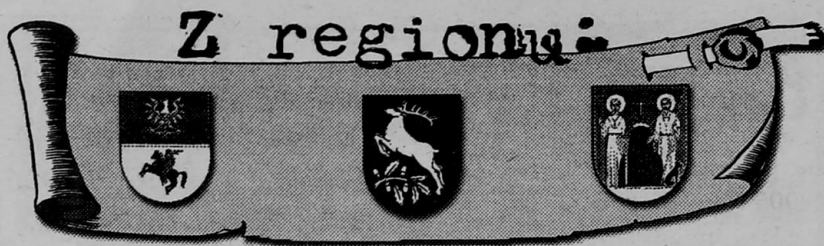
• W lipcowym huraganie w 2004 roku ucierpiały nie tylko domostwa w Jelonce, ale także okoliczne prywatne lasy. Zalesianie 40 hektarów (zatrudnieni zostaną bezrobotni) rozpocznie się wiosną. „Lasy to urok naszej ziemi, więc nie wyobrażamy sobie bez nich życia”, mówi wójt Anatol Pawłowski.

GRAJEWO

• Najmniejszymi wsiami gminy są Elżbiecin i Podlasek, zamieszkałe zaledwie kilkunastu ludzi. W ogóle z każdym rokiem maleje ilość mieszkańców gminy. Styczeniowy spis 2005 roku wykazał 6 307 osób.

JEDWABNE

• Burzę pogłosek wywołała policyjna akcja, której efektem stało się zabranie twardych dysków niektórych komputerów z Urzędu Miejskiego oraz części dokumentacji Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Łomży działali na polecenie i pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Łomży. Obie instytucje nie chcą jednak ujawnić powodów zabezpieczenia dokumentacji elektronicznej i „papierowej”. Według nieoficjalnych informacji, na dyskach komputerów poszukiwane będą dane, mogące pomóc w śledztwie prowadzonym przez prokuraturę w związku z nadużyciami finansowymi byłej skarbniczki Urzędu (za część zo-



stała już sądownie ukarana). Materiały komisji natomiast są prawdopodobnie ważne dla przebiegu procesu wiceprzewodniczącego jedwabieńskiego samorządu, oskarżonego o gwałt.

KOLNO

• Jadwiga Potaś wybrana została przez Radę Miasta na wiceprzewodniczącą. Z funkcji tej zrezygnował Kazimierz Korzep.

• Burmistrz prowadzi rozmowy z wójtami gmin Kolno i Turośl w sprawie wspólnego składowiska komunalnych odpadów stałych na terenach zlikwidowanego grzebowniska padłych zwierząt.

• Wzorem lat ubiegłych, Kolneński Dom Kultury zaprasza do udziału w konkursie plastycznym pt. „Wielkanocne różności”. Konkurs ma za zadanie pielęgnowanie tradycji ludowej. Wykonane prace w technice dowolnej oceniane będą w następujących kategoriach: palma wielkanocna, pisanka, stroik wielkanocny, pocztówka świątecz-

na. Wyodrębnione są też trzy kategorie uczestników: 5-8 lat, 9-13 lat i 14-19 lat. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 14 marca.

• Ponad 200 wniosków złożyli rolnicy z powiatu kolneńskiego o wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych.

PIĄTNICA

• Około 400 gospodarstw domowych, ośrodek zdrowia, częściowo spółdzielnia mleczarska korzystają już z sieci kanalizacyjnej, doprowadzającej ścieki na drugą stronę Narwi, czyli do oczyszczalni w Łomży. Władze gminy nie zamierzają jednak na tym kończyć rozbudowy kolektora sanitarnego, zwłaszcza ze względu na dużych producentów mleka, którzy muszą wykazać, że nie zanieczyszczają środowiska. Mimo niepowodzenia w staraniach o dofinansowanie z unijnego programu ZPORR (projekt złożony wspólnie przez Piątnicę oraz gminę i miasto Łomża znalazł się na liście rezerwowej), zaplanowa-

ne zostały trzy kierunki rozbudowy kanalizacji: do Pęzy i Drożęcina, Jeziorka oraz wzdłuż Narwi w stronę Drozdowa i Kalinowa.

RACZKI

• W związku z unijnymi dopłatami dla rolników ceny ziemi poszły w górę; hektar kosztuje do 10 tysięcy złotych.

RAJGRÓD

• Dokończenie budowy gimnazjum, która doprowadziła do ogromnego zadłużenia gminy, jest najważniejszym zadaniem inwestycyjnym samorządu. Inne, zaplanowane w projekcie budżetu, to modernizacja kilku ulic w mieście oraz wykonanie przyłączy wodociągowych we wsi Biebrza.

STAWISKI

• Drugiego już radnego gminy przyłapała policja na prowadzeniu pod wpływem alkoholu samochodu. Andrzej Ś. mandatu jednak nie straci (jak jego kolega Stanisław S.), ponieważ sąd warunkowo umorzył postępowanie. Zadecydowała postawa obwinionego, który „nie szedł w zaparte” i w pełni współpracował z policją. Radny musi kilka miesięcy poczekać na odzyskanie prawa jazdy.

TRZCIANNE

• Kilkanaście firm stanie do przetargu (3 marca) na budowę hydroforni i wodociągu w Laskowcu.

• Jesienią 2004 roku mieszkańcy Chojnowa, z wójtem Zdzisławem Dąbrowskim, sprzątali okoliczne lasy. Wiosną wyruszą znowu! Dołączą do nich mieszkańcy innych wsi. Brawo gminna Trzcianna! Do wielkich leśnych porządków zgłosili się także właściciele letnich domów.

TUROŚL

• Ogłoszony został przetarg na budowę sali gimnastycznej przy gimnazjum w Turośli. Wymiary: 18 x 36 metrów.

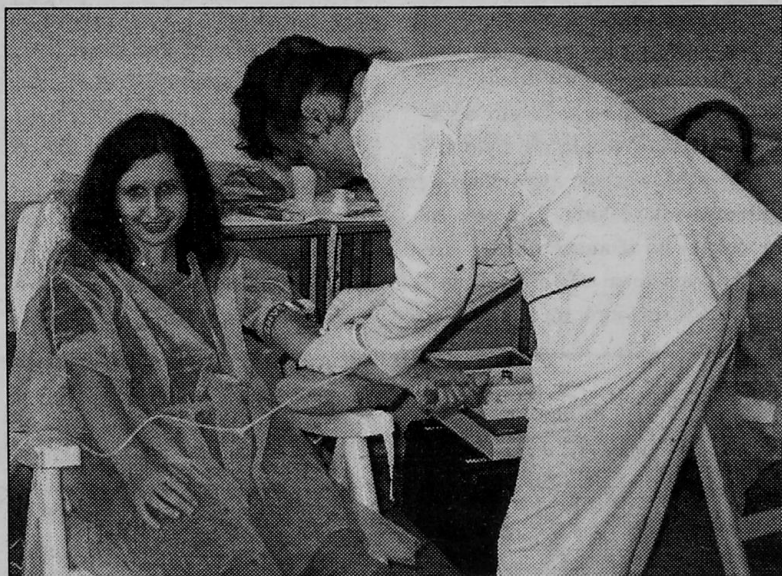
• Tylko 2 gospodarstwa agroturystyczne ma gmina: w Cieciorach i Popiołkach.

TYSZKI ŁABNO

• Rada gminy w Kolnie podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji 1 września Szkoły Podstawowej. Do klas I-III uczęszcza 29 dzieci oraz sześcioro do tzw. „zerówki”. Szkoła jest w starym, przedwojennym drewnianym budynku, ogrzewanym piecami kaflowymi, bez sanitariatów. Dzieci z obwodu szkolnego w Tyszkach będą dowożone do szkoły w Kolnie. Gmina dotąd nie zlikwidowała żadnej z dziesięciu szkół.

ZAMBROW

• Realizację programu „Przelać niemoc — przywrócić nadzieję” rozpoczynają instytucje i organizacje powiatu zambrowskiego dla mieszkańców w trudnej sytuacji materialnej, niepełnosprawnych, rodzin patologicznych, bezrobotnych



Konkurs z palmą

Siódmy konkurs ph. „Różności wielkanocne” ogłasza Gmina Ośrodek Kultury w Zbójnej (pow. łomżyński).

Oceniane będą palmy, pisanki, ozdoby wnętrza domu (bukiety, kierce, wycinanki). Główne kryterium: zgodność z tradycją i estetyka wykonania.

Prace (indywidualne lub grupowe) należy dostarczyć do 17 marca 2005 roku do GOK w Zbójnej z informacją o twórcy (imię, nazwisko, adres lub klasa i szkoła). Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w Niedzielę Palmową, 20 marca, o godz. 10.00 w GOK.

Tradycyjnie konkursowe palmy zostaną poniesione w parafialnych procesjach, a pozostałe prace prezentowane będą na wystawie.

Kropla życia

Prawie siedemnaście litrów krwi (16,6) oddali w ubiegłym tygodniu uczniowie Zespołu Szkół Weterynaryjnych z koła Polskiego Czerwonego Krzyża.

— Kiedy byłem mały, chorowałem i potrzebowałem krwi. Wtedy pewien człowiek z Ostrołki uratował mi życie. Mam rzadką grupę AB Rh+. Teraz ja postanowiłem pomóc — powiedział Wojtek Szymborski z Technikum Weterynaryjnego.

„Chcę pomóc” mówiła Ania Godlewska, Sławek Puciłowski, Monika Kowalewska ich koledzy i koleżanki.

Joanna Dudzińska z ekipą z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział w Łomży przyjeżdża do szkoły „po krew” średnio dwa razy w roku.

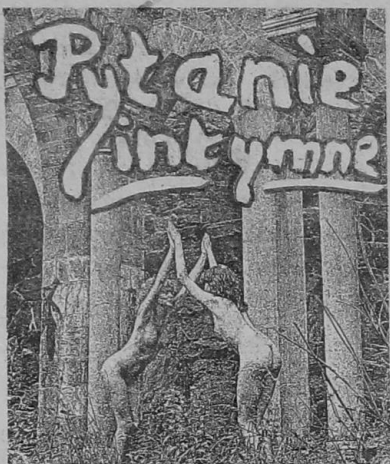
Koło istnieje od 30 lat. Należy do niego 50 uczniów. W tym roku szkolnym prezesem jest Joanna Rainko, uczennica klasy II LO.

— W ubiegłym roku nasi uczniowie oddali łącznie 40 litrów krwi. W większej społeczności można spotkać rzadko spotykaną grupę, gdyż nawet jednorazowy dawca zostanie zarejestrowany w banku krwiodawców i w razie nagłej potrzeby będzie mógł komuś pomóc — mówi Lech Śleszyński, opiekun koła PCK, nauczyciel religii.

Działalność szkolnego koła PCK została doceniona przez wojewodę i prezydenta miasta.

Na zdjęciu: „szkolna” stacja krwiodawstwa





Mam 22 lat, jestem studentką, mieszkam w akademiku. Tu nie ma tematów tabu. O wszystkim rozmawiamy bez skrępowania. Prawie od roku współżycie z moim chłopcem. Jest nam bardzo dobrze, wydaje mi się, że oboje osiągamy w pełni satysfakcję. Swoje odczucia i doświadczenia porównuję z koleżankami, które w detalach opowiadają o swoich przeżyciach. I tu właśnie pojawia się mój problem. Z opowieści koleżanek wynika, że niektóre z nich orgazm odczuwają długo i bardzo długo. Porównuję siebie i swoje odczucia. U mnie orgazm zawsze jest bardzo intensywny, ale jednocześnie bardzo krótki. Wszystko trwa kilka sekund. Zastanawiałam się, jak te chwile przedłużyć, ale nic nie wymyśliłam. Co zrobić, by przeżywać tak jak one?

Misia

Proszę nie szukać problemów tam, gdzie ich nie ma. Jest wszystko dobrze. Seks daje zadowolenie, więc skąd ten niepokój. Przeżywanie orgazmu jest bardzo indywidualnym odczuciem. Niektóre kobiety nie osiągają go wcale przez całe życie. Inne z kolei przeżywają orgazm przy każdym stosunku. Jeszcze inne potrafią wyolbrzymiać czas jego trwania. To też trochę za sprawą telewizji i filmów, na których orgazm prezentowany jest bardzo długo. W ten sposób rodzą się mity, nierealne oczekiwania i niepokój. Bo w rzeczywistości jest nieco inaczej.

Orgazm to szczyt podniecenia seksualnego, po którym następuje odprężenie. Sama faza orgazmu trwa kilka sekund. Wszystkie subiektywne odczucia koncentrują się w obrębie narządów miednicy, łechtaczki, pochwy, pęcherza moczowego. Ten niezwykle moment można przeżyć po cichutku, raz mocniej, kiedy indziej słabiej, czasem dłużej, a czasem krócej i inaczej. Istnieje duża różnorodność zarówno w intensywności przeżywania jak i czasie trwania orgazmu. Wszystko zależy od sytuacji, od napięcia seksualnego, wynikającego między innymi z aktualnych relacji między kochankami. Po prostu za każdym razem może być inaczej. A życie intymne nie jest wcale żadną sceną filmową, którą można wydłużyć. Takie rozmyślanie i porównywanie się z innymi może mieć niekorzystny wpływ na dalsze współżycie, na aktywność seksualną, może zaburzyć dotychczasowe prawidłowe zachowania.



LEKARZ DOMOWY

Jestem bardzo otyła. Próbowałam prawie wszystkiego, ale nie starczało mi cierpliwości i siły. Przede wszystkim dlatego, że przy odchudzaniu mój wysiłek był ogromny, a efekty znikome. Jestem dość nerwowa. Na każdy stres reaguję wycieczką do lodówki i obżarstwem. Mogę jeść razem słodkie i kwaśne, nic mi to nie przeszkadza, tylko żeby jeść. W towarzystwie żartuję z siebie, ale tak naprawdę to nie mogę na siebie patrzeć. Nie lubię siebie też za tę słabość, że ulegam łakomstwu. Słyszałam, że przy odchudzaniu można zaszyć żołądek i po kłopotcie. Na czym dokładnie polega taki zabieg?

Monika

Istnieje możliwość zmniejszenia pojemności żołądka. Polega na przedzieleniu żołądka specjalnymi klam-

rami i utworzeniu tak zwanego żołądka wstępnego. Dwie komory są z sobą połączone tunelem o średnicy około 2,5 centymetra. Wokół kanału zostaje założona specjalna taśma, która nie zrasta się z tkankami i uniemożliwia rozszerzanie wejścia. Zabieg ten ogranicza spożywanie pokarmów. Można jeść tylko małe porcje, które zmieszczą się w żołądku wstępnym.

Przed zdecydowaniem się na taką operację należy najpierw podjąć leczenie u internisty lub endokrynologa. Nie w każdym wypadku otyłości potrzebny jest zabieg chirurgiczny. Można stosować leki, ograniczać ilość potraw. Wskazany jest przy znaczącej tuszy, której towarzyszą powikłania i inne choroby: nadciśnienie, cukrzyca.

Trzeba mieć świadomość, że

zmniejszenie pojemności żołądka to bardzo poważny i rozległy zabieg. Klinika Gastroenterologii białostockiego Państwowego Szpitala Klinicznego proponuje inną metodę odchudzania. Na razie eksperymentalnie wybrała grupę 15 pacjentów, którzy zgodzili się przetestować nową w regionie metodę (stosowana jest jeszcze przez kliniki w Warszawie i Łodzi). Odchudzanie polega na założeniu na pół roku w żołądkach pacjentów baloników z tworzywa sztucznego, wypełnionych solami fizjologicznymi. Spodziewane efekty odchudzania mogą sięgać nawet 30-40 kilogramów.

Otyłość nie powstaje z dnia na dzień. To bardzo systematyczny cykl wzrastania tuszy. Dlatego trzeba być ostrożnym, temperować łakomstwo, ćwiczyć, pływać i pić wodę mineralną ułatwiającą trawienie.



POD PARAGRAFEM

Razem z przyjaciółką byłam w pubie. Zwyczajowo nie ma tam szatni płatnej. W pomieszczeniu pod ścianą stały wieszaki. Pozostawiłam swoją kurtkę, a moja dziewczyna powiesiła duży szal. Siedzieliśmy tyłem do wieszaka, byliśmy zajęci rozmową. Kiedy zdecydowaliśmy się na wyjście, okazało się, że moja kurtka wisi, ale nie było szala mojej dziewczyny. Zwróciłam się do kierownika lokalu, a on pokazał mi wiszące na ścianach obwieszczenia, że nie ponosi odpowiedzialności za pozostawioną na wieszakach

odzież. Przeprosił i to było wszystko. Czy tak jest rzeczywiście, że właściciel lokalu nie ponosi żadnej odpowiedzialności za pozostawioną na wieszakach rzeczy?

Robert

W tej sprawie jest uchwała Sądu Najwyższego, według której właściciel restauracji, kawiarni, czy innego zakładu gastronomicznego odpowiada za odzież wierzchnią pozostawioną przez klientów. I jest tak nie tylko w przypadku, gdy w lokalu jest płatna szatnia. Także gdy konsumenci korzystając z usług lo-

kalu, pozostawiają odzież wierzchnią na wieszakach. Właściciele wywieszają komunikaty, że nie ponoszą odpowiedzialności za pozostawioną przez konsumentów odzież. To tylko asekuracja, która nie zwalnia ich od tej odpowiedzialności.

W restauracji, zakładzie gastronomicznym konsument zamawiając kawę czy posiłek, zawiera jednocześnie umowę o przechowanie jego rzeczy. Nawet wtedy, gdy nie ma szatni płatnej.

Kiedy zginie kurtka, szal, czy inna pozostawiona rzecz na wieszaku, właściciel lokalu całkowicie za ten powierzony towar odpowiada.



POZNAJMY SIĘ

Jestem stałym czytelnikiem „Kontaktów” i za Waszym pośrednictwem moje serce wciąż szuka... Przypuszczam, że na przestrzeni kilku lat korzystałem już z Waszych usług, ale niestety, bezowocnie. Jestem uparty i wciąż mam nadzieję, że poznam, że natrafie na swoją ukochaną kobietę. Zauważyłem dziwną rzecz: dla wielu pań nie liczy się ani rozum, ani osobowość, ani wartości materialne. Co się liczy? Nie wiem.

A oto mój apel: napiszcie proszę do 40-letniego mężczyzny. Tak bardzo chciałbym jedną z Was uszczęśliwić.

Robert

Moje serce jest puste; czeka na wolną, wykształconą Panią. Mam 50 lat.

Stefan

Samotny (lat 72) pragnie poznać szczupłą Panią (lat 69-73) o dobrym sercu. Uczynię wszystko, byś była szczęśliwa i zadowolona. Miła Pani, porzuć samotność i złóżmy nasze życie, a na pewno będzie nam lżej. Napisz do mnie, czekam.

Janusz

Jestem wykształconym, wysokim brunetem, bez nałogów i zobowiązań. Chciałbym poznać odpowiedzialną dziewczynę, myślącą o założeniu własnej rodziny, z którą mógłbym się podzielić swoim szczęściem. Przeżyłem 29 wspaniałych lat. Moim marzeniem jest uczynić życie jeszcze wspanialszym. Uważam, że jest to możliwe tylko we dwoje. Jeżeli myślisz podobnie, napisz.

Piotr

Mieszkam w Łomży. Chętnie

poznam Pana z Łomży lub z okolic. Mam w sobie dużo miejsca na uczucie sympatii, przyjaźni, a może i czegoś więcej... Jestem uśmiechniętą, pełną wewnętrznej siły kobietą (lat 62). Chciałabym swój uśmiech ofiarować miłemu, samotnemu Panu w odpowiednim wieku, który także ma w sobie dużo ciepła i serdeczności.

Marianka

Cześć! Jestem Sebastian (22/178), kawaler, szatyn o brązowych oczach i ciemnej karnacji. Bez nałogów. Szczery, wyrozumiały, z dużym poczuciem humoru. Chciałbym się zaprzyjaźnić z jakąś miłą dziewczyną, która potrafiłaby zrozumieć i wybaczyć sytuację, w jakiej się znalazłem. Nie ukrywam, obecnie przebywam w Z.K.

Sebastian

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.



KONTAKTY

• Urazu głowy i złamania pięciu żeber doznał leżący na jezdni w Białosukni (gm. Goniądz, pow. moniecki). Potrafił go w ciemnościach „maluch”.

• Oko kamery pozwoliło na szybką interwencję policjantów w czasie nocnej bójki siedmiu mężczyzn na ul. Lipowej w Białymstoku. Sześciu zatrzymali, a jeden (21 lat) przewieziony został do szpitala ze złamaniem kości skroniowej i krwiakiem mózgu.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca (71 lat) volkswagena polo na drodze w pobliżu Sierzput Zagajnych (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z kierującym skodą.

Podkuty

Miłośnika koni (lat 32) aresztował Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim. Powód: płacił fałszywymi banknotami.

Pechowym dniem okazał się dla niego miniony piątek. Z ojcem i wynajętym kierowcą pojechali do Jelonek koło Ostrołęki, aby na miejscowym targu kupić klacz. Okazja nadarzyła się już po drodze: konia kupili „prosto z wozu”, płacąc rolnikowi 4 tysiące złotych w fałszywych stużłotówkach. Jeszcze tego samego dnia wybrali się do Policznej koło Dubicz Cerkiewnych (pow. hajnowski), gdzie od jednego z gospodarzy kupili klacz, płacąc 3800 złotych fałszywkami. Już nazajutrz rolnik zorientował się, że zamiast zarobku, ma nie znaczące banknoty. Pojechał wprost do Komendy Policji w Hajnówce. Szybko wytypowali i zatrzymali przestępców. Podczas przeszukania mieszkania ojca i syna znaleźli nielegalnie posiadany karabin maszynowy z amunicją.

Przedsiębiorczy syn wyjaśnił, że fałszywe pieniądze wprowadzał do obiegu świadomie, bo sam padł ofiarą takiego oszustwa, więc chciał się „odkuć”!

Za świadome wprowadzenie do obiegu i fałszowanie pieniędzy grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.



KRONIKA POLICYJNA

Niebezpieczny kurs

Zbliżała się godzina jedenasta. Na ulicach spokojnie, bo minął już poranny pośpiech, żeby zdążyć do pracy i szkoły. Cztery, może pięć taksówek stało na placu parkingowym przy ulicy Piłsudskiego. Dwóch kierowców wysiadło z samochodów i rozmawiało. Na przystanku autobusowym stało dwóch mężczyzn. Potem okazało się, że jest to ojciec z synem. Podeszedł dwudziestolatek.

— Był zaczepny. Słyszeliśmy, jak powtarzał do nich „chodź na solówkę”. Prowokował. Zaczepieni chcieli uniknąć bójki i zaczęli uciekać w naszą stronę — opowiada taksówkarz.

Chłopak biegł za nimi. Przez moment gнали się wokół stojących samochodów. W końcu ojciec z synem wsiedli do jednej taksówki i bezpiecznie odjechali. Napastnik zdążył jeszcze pięścią uderzyć w ruszający samochód.

Za chwilę podeszedł do jednego ze stojących taksówkarzy uderzył pięścią w twarz, potem głową, raz jeszcze poprawił cios i za-

proponował: „Chodź na solówkę”.

— Wszyscy byliśmy zaskoczeni i zdezorientowani. Po chwili krzyknąłem do kolegi, aby pomógł. Razem odciągnęliśmy napastnika. Obezwładniliśmy go. Teraz nam proponował „solówkę” — przypomina kierowca.

Inny taksówkarz wezwał policję, która zabrała napastnika.

Za co bił taksówkarza, nie wiadomo.

Znacznie groźniejszy wypadek przeżył taksówkarz w Łomży w ostatnim tygodniu karnawału. Dowieziony na miejsce, młody mężczyzna zaatakował go z tyłu nożem. Ostrzem przejechał po gardle. Na szczęście, stało się to w momencie, kiedy taksówkarz pochylał się nieco do przodu, aby wyciągnąć rachunek z kasy. Napastnik nie ustępował. Chwył kierowcę za głowę i raz jeszcze chciał mu poderznąć gardło. W czasie szamotaniny uciekł. Kierowca natychmiast zawiadomił policję. Napastnik został schwytany. Przyznał się, że chciał zamordować. (a)

Znikające „słupy”

Oszukiwali i wyłudza-
li pieniądze także w Podlaskiem. I stop! Wpadli w Koninie, zatrzymani przez policjantów z Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy.

Młodzi (od 24 do 36 lat) i pomysłowi to mieszkańcy powiatów konińskiego i radziejowskiego. Sposób na szybkie zdobycie dużych pieniędzy był prosty: przez podstawione osoby (tzw. słupy) w filiach jednego z banków zakładali rachunki, by wykorzystać je do wyłudzenia pieniędzy. Zadanie „słupów” kończyło się z założeniem rachunku i odebraniem karty bankomatowej, natychmiast przekazywanej zleceniodawcom. Za każde założone konto otrzymywali 100 zł.

Do chwili zatrzymania oszukanili co najmniej 150 osób z całej Polski, wyłudając około 400 tysięcy złotych! Ich ofiarami byli przede wszystkim rolnicy.

Wpadli w trawie wypłacania pieniędzy z bankomatu. Znalezione przy nich karty kredytowe, pieniądze i amfetaminę, na którą przeznaczali część wyłudzonych pieniędzy.

Na zdjęciach: zatrzymanie w Koninie oraz znalezione łupy



Na paserkę

Kradli i od razu pozbywali się łupu. To, czego nie udało się sprzedać w okolicy, przechowywali u znajomej. I koniec. Policjanci z Wysokiego Mazowieckiego zatrzymali dwóch złodziei, dziewiętnastolatków z Ciechanowca.

Do włamania do przedszkola i nie zamieszkanego budynku przyznali się już podczas wstępnego przesłuchania. Ukradli sprzęt radiotelewizyjny i artykuły gospodarstwa domowego za ponad 10 tysięcy złotych. Telewizor wartości około 1500 złotych sprzedali za 400. Nabywca pozbył się go za 450, a ten z kolei sprzedał nieletniemu z powiatu bielskiego za 650.

Młodym złodziejom z Ciechanowca grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Nabywcy skradzionego sprzętu odpowiadają za paserstwo, zagrożone do 5 lat więzienia.

Uratowani

„W śmietniku ktoś leży”, poinformował policję późnym wieczorem mieszkaniowiec Osiedla Nowe Miasto w Białymstoku.

Na ulicę Pułaskiego przyjechali policjanci z oddziału prewencji. Przy kontenerze z odpadami znaleźli kobietę i mężczyznę. Tętno i oddech ledwie wyczuwalne. Ocknął się tylko on. Trząsł się z zimna, nie mógł wstać o własnych siłach ani mówić. Z nią było znacznie gorzej. Policjanci wezwali pogotowie. Podczas udzielania pomocy otworzyła oczy. U obojga lekarz stwierdził silne wychłodzenie organizmu, które, jego zdaniem, w godzinę mogło doprowadzić do śmierci. Oboje byli pijani.



— To jest oszustwo! Barański wyłudził pełnomocnictwa! Żądamy naszych pieniędzy! — krzyczeli podczas sobotnich obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” zdesperowani udziałowcy.

Sytuacja spółki pracowniczej „Jantar”, która do niedawna posiadała 5 proc. akcji Pepeesu, jest bardzo trudna. Latem 2004 r. warszawski adwokat Zygmunt Barański odkupił od udziałowców większościowy pakiet udziałów, płacąc cenę nominalną. Nie zgłosił nabycia udziałów do Zarządu „Jantara”, a przedłożył jedynie pełnomocnictwa udziałowców do reprezentowania 51 proc. kapitału. Na tej podstawie domagał się zwołania Zgromadzenia Wspólników, by zmienić Radę Nadzorczą. Zarząd „Jantara” w odpowiedzi sprzedał posiadane akcje Pepeesu. Dopiero wówczas doszło do zwołania Zgromadzenia Wspólników.

— Uzyskana cena za akcje, 2 mln zł, pozwala na wypłacenie wszystkim udziałowcom równowartości wniesionych udziałów z zyskiem 20 procent — informuje Krzysztof Salomoński, prezes „Jantara”.

Warunkiem zwrotu pieniędzy jest likwidacja spółki, ale do tego nie doszło w sobotę. O odrzuceniu wniosku Zarządu zdecydował Zygmunt Barański, reprezentujący 51 proc. uprzywilejowanych udziałów.

— Spółka nie może być zlikwidowana, bowiem toczy się prokuratorskie postępowanie w sprawie sprzedaży przez Zarząd akcji Pepeesu. Moim zdaniem akcje sprzedano zbyt tanio, Zarząd działał na szkodę spółki i udziałowców — wyjaśnił Barański.

Wywołało to wzburzenie 49 proc. pozostałych udziałowców (ponad 300 osób). Oskarżyli Barańskiego o wyłudzenie od ich kolegów pełnomocnictw przy odkupywaniu udziałów. Przegląsowano unieważnienie głosowania w sprawie likwidacji spółki z powodu niejasnych okoliczności zdobycia przez Barańskiego peł-

nomocnictw. Barański nie wziął udziału w tym głosowaniu twierdząc, że jest bezprawne.

Pod jego dyktando, w nieopisanym harmiderze, odbyły się głosowania w sprawie odwołania Rady Nadzorczej i powołania nowej, w której większość mają

— W tej sprawie reprezentuję siebie — odpowiedział Barański na nasze pytanie, kogo reprezentuje.

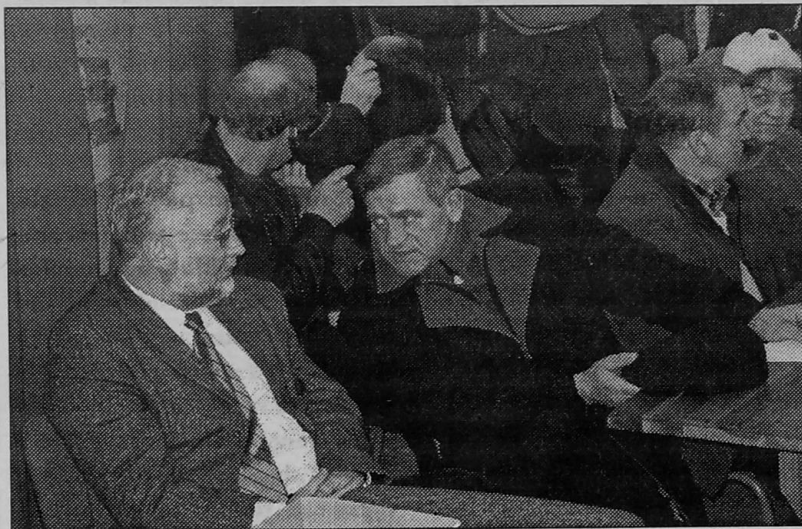
Według niego prawidłowość pełnomocnictw potwierdził Sąd Rejestrowy w Białymstoku. Barański przyznał, że jego celem było na-

bycie spółki z pakietem akcji Pepeesu. Gdyby Zarząd „Jantara” nie sprzedał akcji, prawdopodobnie nastąpiłby wykup udziałów od pracowników w 100 procentach. Teraz postępowanie zależy od wyników prokuratorskiego śledztwa. Jeśli Prokuratura Okręgowa w Łomży nie dopatry się przestępstwa w sprzedaży akcji Pepeesu (sprzedano je po 38 zł, czyli o 10 zł taniej, niż wynosił kurs giełdowy), „logicznym rozwiązaniem” będzie likwidacja spółki. A jeśli dojdzie do unieważnienia sprzedaży akcji? Czy Barański wróci do pierwotnego planu wykupu udziałów? Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Zarząd „Jantara” zapowiedział zaskarżenie do sądu wszystkich uchwał sobotniego Zebrania.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Zygmunt Barański (pierwszy z lewej) wysłuchał wielu oskarżeń zdesperowanych udziałowców spółki „Jantar”, chcących jak najszybciej odzyskać pieniądze



udziałowcy reprezentowani przez Barańskiego.

— To nie ma sensu, on może przegłosować wszystko, co chce i zabrać nam wszystko! — krzyczeli bezsilni ludzie.

Średnio każdy udziałowiec „Jantara” posiadał 4 udziały po 500 zł. Niektórzy nawet do 20 sztuk. W 1999 roku pracownicy Pepeesu, tworząc spółkę „Jantar”, chcieli zapewnić sobie kontrolę nad prywatyzowaną firmą. Zadłużyli się, by zgromadzić kapitał. Pieniądzy starczyło na zakup zaledwie 5 proc. akcji Pepeesu. „Jantar” nie miał większego znaczenia w układzie właścicielskim, zdominowanym przez Józefa Gierowskiego, ale według władz Towarzystwa odgrywał rolę „języczka u wagi”. Od co najmniej roku trwała presja udziałowców, którzy w znacznej części rozstali się już z Pepeesem, na likwidację spółki i wycofanie pieniędzy. Gdy Zarząd szukał nabywcy, udziały „od tyłu”, czyli bez porozumienia z władzami Towarzystwa, zaczął wykupywać Barański, nieoficjalnie uważany za pełnomocnika Józefa Gierowskiego.

Bezsilność

Medycyna tybetańska wieki tradycji

SEKRETY PULSU

Lekarz tybetański na podstawie badania pulsu, w ciągu kilkunastu sekund mówi, co aktualnie dolega pacjentowi i jakie choroby przeżył. W ciągu wielu lat studiów medycznych oraz nauk u mnichów tybetańskich lekarze zgłębiają tajniki diagnozowania z pulsu. Aby być dobrym specjalistą od medycyny tybetańskiej, trzeba się uczyć sztuki rozpoznawania chorób przez wiele lat. Wprawny lekarz z pulsu lewej ręki mówi o pracy serca, układu pokarmowego pacjenta, narządów rodnych u kobiet. Z pulsu ręki prawej „odczytuje” pracę płuc, nerek, wątroby.

IRYDOLOGIA

Diagnoza stawiana przez lekarza jest dodatkowo wzbogacona o badanie tęczówki oka — zwane irydologią. Pierwsze wzmianki o irydologii pochodzą sprzed 3000 lat z Chin. Lekarz określa stan zdrowia pacjenta na podstawie oglądu jego oka. Oko ludzkie jest związane z całym organizmem za pośrednictwem układów: krwionośnego i nerwowego. Poszczególne choroby odbijają się zmianami w określonych sektorach tęczówki oka. Prawa tęczówka pokazuje obraz narządów prawej strony ciała, tęczówka lewego oka — lewej. Lekarz irydolog „odczytuje” z oczu nie tylko aktualne i byłe schorzenia, ale może również przewidzieć te, które mogą wystąpić w przyszłości, ponieważ w tęczówce oka są zapisane słabe punkty naszego organizmu, narażone na choroby.

KURACJA

Jedynymi lekami stosowanymi w medycynie tybetańskiej są mieszanki ziołowe sprowadzane z Chin. W takiej mieszance może być około 80 różnych składników. Tylko od pacjenta zależy, czy będzie brał zioła jako jedyny lek na schorzenia. Zioła w połączeniu z farmaceutykami nie powodują niepożądanych konsekwencji.

PROFILAKTYKA

Medycyna tybetańska nie tylko leczy, ale także zapobiega chorobom fizycznym, umysłowym i emocjonalnym. Likwiduje przyczyny chorób, leczy ich skutki i doprowadza do równowagi energetycznej organizmu. Stosuje się ją w leczeniu zarówno małych dzieci, jak i osób w podeszłym wieku.

ŁOMŻA

Regionalny Ośrodek Kultury, ul. Małachowskiego 4
Zapraszamy: 9 marca godz. 11.00–17.00
Diagnoza 20,- zł
Informacje tel. 0-608-269-845

WIERZBA ENERGETYCZNA

— SADZONKI

KLON MARZĘCIŃSKI

SPRZEDAM

tel. 0-697-123-157

Drzwi drewniane z futryną OKAZJA!

279 zł

ŁOMŻA, ul. Polowa 6A
tel. 086/216-47-10
tel. 0-602-690-402



KONTAKTY

— Dlaczego ten twój pies tak dziwnie na mnie patrzy?

— Eee, nie przejmuj się, on tak zawsze, gdy ktoś je z jego miski...

— Słyszałeś, na wiecu przedwyborczym kandydata na senatora obrzucono jajami?

— No, ale były też oklaski.

— Oczywiście, przy każdym trafieniu!



Policjant zatrzymuje samochód i mówi do kierowcy:

— Po raz drugi upominam pana, że gubi pan towar.

— A ja po raz drugi mówię panu, że jest gołodół, a ja jeżdżę piaskarką!

Blondynce zepsuł się w górach samochód.

— Baco! Jeśli zreperujecie mi auto, zapłacę wam „w naturze”, bo pieniędzy nie mam.

Baca się zgodził i naprawił samochód. Gdy tylko dziewczyna „zapłaciła”, złapał się za głowę:

— O rety, zapomniałem. Ja przecież jestem chory! Ale na co?

Dziewczyna pewna, że złapała chorobę weneryczną, wsiadła wóciękła do samochodu. Gdy samochód miał już setkę na liczniku, zauważyła, że mija ją zasapany baca i daje rozpaczliwe znaki rękami. Gdy samochód stanął, baca wykrztusił:

— Już wiem! Jestem chory na sklerozę!

— Moja teściowa przypomina mi gazetę.

— Dlaczego?

— Bo wie o wszystkim i ukazuje się codziennie.

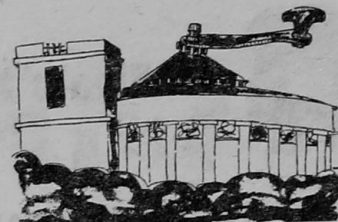
Bogata Amerykanka z Teksasu mówi do znajomej:

— Nie wiodło się mojemu biednemu mężowi przez całe życie. Dopiero po śmierci szczęście uśmiechnęło się do niego.

— Jak to: po śmierci?

— Gdy kopano mu grób, z ziemi wytrysnęła nafta.

Dowcipy nadesłali: Tomek Bazydło, Andrzej „Kurp” Gedrowicz (znowu) z Toronto, Mikołaj Bilski (nagroda) z Białegostoku i Iwona Karolewska z Siemiatycz. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża)



W rok wyborów

W rok wyborów, od zarania,
Rwą się VIP-y do działania.
I na górze i na dole
(w aulach góra, dół

w stodołę)

Pędzą zebrać się do kupy,
Aby łączyć w nowe grupy.

Oplótkami suną cienie —
Fotel posła zawsze w cenie!
A i dieta sercu miła,
Więc się rodzi partii siła.
Mnożą nam się jak króliki!
Władza pęd wyzwala dziki.

Różnorakie grup pejzaże,
A od lat te same twarze.
Więc choć każdy członek
śliczny,

Chirurg zdałby się
plastyczny.

Temu przeszczep,
temu zęby...

I już, proszę, inne gęby!

Rusz lewico się z prawicą!
Nowa partia, nowe lico.

W świeżej partii spraw
jest masa.

Sprawa pierwsza
to kielbasa.

Kielbas pełna ma być
micha,

W innym razie wyjdzie
kicha.

Więc obietnic wszelkich
tłusto,

Bo na wiecach będzie
pusto.

Rzucać mięsem, ciskać
chleby!

W zależności od potrzeby.

Dziś polityk w Polsce
biedny.

Elektorat ma wybredny.

Lecz nie warto tracić
ducha.

Niech nikt wieszczek złych
nie słucha!

Pal sześć tego kto nam ryje,
W sejmie wszystko się

odbije.

Na kadencję, zaraz...,
czwartą,

Nową partię tworzyć warto.

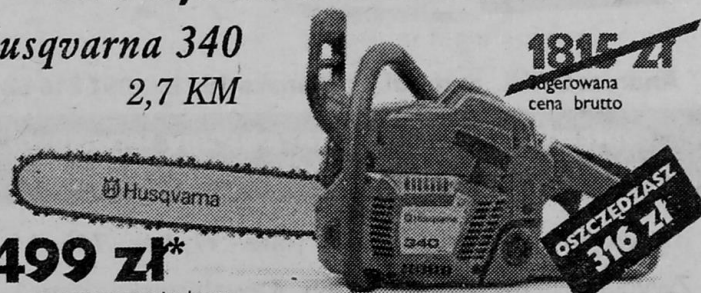
DYNKIEWICZ

Husqvarna

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM



1499 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

1815 zł
sugerowana
cena brutto

OSZCZĘDZASZ
316 zł

Husqvarna 353
3,1 KM



2199 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

2605 zł
sugerowana
cena brutto

OSZCZĘDZASZ
406 zł

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

KONTAKTY





WYNIKI Finału XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów” w Wysokim Mazowieckiem



SZKOŁY PODSTAWOWE – 1994 i młodsi

DZIEWCZĘTA

M-ce	Imię i nazwisko	Szkoła	Gmina	Powiat	Punkty
1.	Magda Kaczuk	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	20
2.	Magda Przestrzelska	Mścichy	Radziłów	Grajewo	18
3.	Renata Szymczak	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	17
4.	Kinga Jabłońska	31 Białystok	Białystok M.	Białystok Gr.	16
5.	Ewelina Bobrowska	St. Folwark	Suwałki	Suwałki	15
6.	Aleksandra Krupińska	Tajno	Bargłów Kościelny	Augustów	14
7.	Hanna Sośniuk	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	13
8.	Monika Piana	Kroszewo	Bargłów Kościelny	Augustów	12
9.	Ewelina Karczewska	St. Folwark	Suwałki	Suwałki	11
10.	Justyna Mocarska	Wagi	Przytuły	Łomża Z.	9
11.	Lena Zawalić	Kupiski	Łomża Gm.	Łomża Z.	8
12.	Paula Darmetko	Kisielnica	Piątnica	Łomża Z.	7
13.	Patrycja Kostro	SP 1 Wys. Maz.	Wys. Maz.	Wys. Maz.	6
14.	Klaudia Kołakowska	Dobrzyjałowo	Piątnica	Łomża Z.	5
15.	Anna Szubzdą	Chodorówka	Suchowola	Sokółka	4
16.	Emilia Kierzkowska	Stypułki Święchy	Kobylin B.	Wys. Maz.	3
17-19	Wioletta Huryn	Chodorówka	Suchowola	Sokółka	1
	Joanna Jackiewicz	Czeremcha	Suchowola	Sokółka	1
	Pamela Kozioł	SP 49 B-stok	B-stok M.	B-stok Gr.	1

CHŁOPCY

1.	Dariusz Bienkowski	Mścichy	Radziłów	Grajewo	20
2.	Kamil Puchalski	Knyszyn	Knyszyn	Mońki	18
3.	Łukasz Dąbrowski	Rajgród	Rajgród	Grajewo	17
4.	Krzysztof Zawistowski	Białobrzegi	Augustów	Augustów	16
5.	Mateusz Szuel	SP 3 Augustów	Augustów	Augustów	15
6.	Paweł Bartnicki	SP 49 Białystok	Białystok M.	Białystok Gr.	14
7.	Robert Gwiazdowski	Mścichy	Radziłów	Grajewo	13
8.	Bartosz Płotki	Jasionówka	Jasionówka	Mońki	12
9.	Patryk Doroszko	SP 21 B-stok	B-stok Mias.	B-stok Gr.	11
10.	Łukasz Tercjak	Jarnuty	Łomża Gm.	Łomża Z.	9
11.	Paweł Supiński	Wagi	Przytuły	Łomża Z.	8
12.	Robert Fechner	SP nr 1 Białystok	Białystok Miast.	B-stok Gr.	7
13.	Michał Misiuk	Augustowo	Bielsk Podlaski	B. Podlaski	6
14.	Szymon Włostowski	Sokoły	Sokoły	Wys. Maz.	5
15.	Mariusz Gadomski	Kuzie	Zbójna	Łomża Z.	4
16.	Andrzej Wiśniewski	Dobrzyjałowo	Piątnica	Łomża	3
17-20	Sitek Robert	Kupiski	Kupiski	Łomża	1
	Piotr Koszycki	Mulawicze	Wyszki	Bielsk Podl.	1
	Piotr Wasiluk	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	1
	Dawid Smyk	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	1

1993 r. i starsi

DZIEWCZĘTA V-VI

1.	Monika Narelewska	SP 7 Łomża	Łomża miasto	Łomża Gr.	20
2.	Agnieszka Wysoka	Chodorówka	Suchowola	Sokółka	18
3.	Edyta Szablowska	SP 9 Łomża	Łomża m.	Łomża G.	17
4.	Wioletta Polkowska	Mścichy	Radziłów	Grajewo	16
5.	Edyta Chojńska	Kalinowo Czosn.	Wys. Maz.	Wys. Maz.	15
6.	Ewelina Kowalewska	Mścichy	Radziłów	Grajewo	14
7.	Paulina Opanowska	Stary Folwark	Suwałki	Suwałki	13
8.	Justyna Malinowska	Mścichy	Radziłów	Grajewo	12
9.	Emilia Majewska	Stary Folwark	Suwałki	Suwałki	11
10.	Joanna Dąbrowska	Tykocin	Tykocin	B-stok Z.	9
11.	Anna Godlewska	Stary Łaskowiec	Zambrów	Zambrów	8
12.	Agnieszka Baranowska	Chodorówka	Suchowola	Sokółka	7
13.	Monika Kuźma	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	6
14.	Małgorzata Śliwowska	Kalinowo Czosn.	Wys. Maz.	Wys. Maz.	5
15.	Sylwia Żywalewska	Czeremcha	Suchowola	Sokółka	4
16.	Magdalena Mróz	Czarna B-stocka	Czarna B-stocka	B-stok Z.	3
17-19	Patrycja Lipińska	Dobrzyjałowo	Piątnica	Łomża Z.	1
	Karolina Żebrowska	Kisielnica	Piątnica	Łomża	1
	Ewelina Stypułkowska	Stypułki	Kobylin B.	Wys. Maz.	1



CHŁOPCY V-VI

1.	Patryk Kraszewski	SP Czyżew	Czyżew	Wys. Maz.	20
2.	Bartosz Niemyski	Nowe Piekuty	Nowe Piekuty	Wys. Maz.	18
3.	Bartosz Kostro	SP 1 Wys. Maz.	Wys. Maz.	Wys. Maz.	17
4.	Bartosz Zwoliński	Osowiec n/Biebrzą	Goniadz	Mońki	16
5.	Bogdan Gwiazdowski	Mścichy	Radziłów	Grajewo	15
6.	Łukasz Lubiejewski	SP 5 Łomża	Łomża M.	Łomża G.	14
7.	Szymon Małyszko	Czarna B-stocka	Czarna B-stocka	B-stok Z.	13
8.	Krzysztof Chałko	Krasnopol	Krasnopol	Sejny	12
9.	Kamil Bacztub	Rajgród	Rajgród	Grajewo	11
10.	Łukasz Komsta	SP Czyżew	Czyżew	Wys. Maz.	9
11.	Damian Ciołko	Tykocin	Tykocin	B-stok Z.	8
12.	Piotr Jarmoszek	Chodorówka	Suchowola	Sokółka	7
13.	Arkadiusz Ignatiuk	SP 49 B-stok	B-stok Miasto	B-stok G.	6
14.	Bartosz Wyrzykowski	Wiśniewo	Zambrów	Zambrów	5
15.	Piotr Paul	Kolnica	Augustów	Augustów	4
16.	Maciej Sowa	Dobrzyjałowo	Piątnica	Łomża Z.	3
17-20	Samsel Kamil	SP 21 B-stok	B-stok Miasto	Hajnówka	1
	Kewin Pakuła	Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	1
	Albert Laskowski	Osowiec k/Zambrowa	Zambrów	Zambrów	1
	Maciej Butanowicz	Krasnopol	Krasnopol	Sejny	1

Pozostałe rezultaty: za tydzień

PROMOCJA

799,-

STIHL MS 170

poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm



Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel.
742 24 49; ; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno**
- Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierkowa 1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki**
- Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego
PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52;
Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64,
Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99;
Różan - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL**



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

I

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

SPRZEDAM POLONEZA (1997r),
0-507-105-107 TANIO

KUPIĘ DOSTAWCZY, ładowność
1t – 1,5t, rok 2000 – nowszy, tel.
4738-415

POLONEZ CARO (1993r) stan
dobry, 1700zł, 217-91-34

VOLVO 440 1.9TD (1996r) zie-
lony, centralny zamek, ABS, SRS,
elektryczne szyby i lusterka, 0-604-
-381-919

SUZUKI SAMURAI (1991r), stan
bdb, 273-15-40

SPRZEDAM FIAT DUCATO 2.5D
14 (1994r), 0-605-172-107

SPRZEDAM HONDE Civic 1.4
16V (1996r), 0-501-084-309

SPRZEDAM BMW 520 (1992r),
gaz, 0-604-776-089

BUS, 0-604-879-134

PUNTO II, (2000r), 43000 km,
stan bdb, 0-696-650-103

SPRZEDAM SAM. ciężarowy Mer-
cedes 183H (1996r), ładowność
10t + przyczepa Krone, ładowność
12t (1991r), tel. 0-602-556-133

ASTRA II 1.6 (1998r), 0-501-235-
-090

KOMBAJN MF-187 2,5m; 15 ton
łubinu „Zeus” paszowy, 2192-366

SKUTERY, MOTOCYKLE – spro-
wadzone tanio, 0-604-40-92-60

OPEL KADETT 1.4 + gaz (1991r),
212-03-07

POLONEZ (1996r) + gaz, taniol,
tel. 0-609-620-443

SPRZEDAM TICO (1998r), Łom-
ża, 0-502-085-226

BMW 525 TDS (1993r), 16000zł,
najbogatsza wersja, 218-66-72

Daewoo Espero uszkodzone 1,5
benzyna 1997 po dachowaniu
mocno uszkodzony Tel 0608 697
194 cena 3.500

Daewoo Lanos 1,5 benzyna 1999 r.
ABS centralny zamek wspoma-
ganie elek. Lusterka Imobilizer,
alarm tel.0 504 577 969 cena
13.500

Fiat Brava 1,2 Gaz 1999 r alarm
centralny zamek elek.szyby i lu-
sterka radio wspomaganie AirBag
imobilizer tel. 0504 577 928 ce-
na 17.900

Fiat Uno 900 2000 r. Imobilizer
I właściciel salonowy idealny ser-
wisowany Tel. 0604 739 369 cena
12.400

Ford Escort 1.6 benzyna 1995 r.
Imobilizer szyberdach wspoma-
ganie 2x AirBag sprowadzony tel.
0603 050 603 cena 14.600

Ford Escort 1.6 benzyna 1994 r.
Centralny zamek wspomaganie
radio AirBag sprowadzony Opla-
cony tel. 029 7604 603 cena
10.900

Ford Orion 1,6 benzyna 1993r.
ABS centralny zamek elek. lu-
sterka radio wspomaganie Spro-
wadzony tel. 0502 049 374 cena
7.900

Nissan Micra 5 drzwi 1,0 benzyna
1995r. Alarm imobilizer salonowy
stan techniczny Bardzo dobry tel.
0608 697 194 cena 12.400

Opel Astra „California „ 5 drzwi
1994r. Centralny zamek wspo-
maganie radio szyberdach 2x Air-
Bag sprowadzony oplacony tel.
0502 049 374 cena 14.800

Renault Laguna 2.0 1994/95 ben-
zyna 5 drzwi ABS, centralny za-
mek radio, wspomaganie, serwi-
sowany (książki) sprowadzony bez
opłat (1500) tel. 604 739 369 po
20. 029 7600674 Cena 12.900

Seat Cordoba 1.4 benzyna 1995r.
Radio imobilizer wspomaganie
sprowadzony gotowy do rejestra-
cji tel.0603 050 603 cena 13.800

Skoda Felicia 1.3 benzyna 2000r
wspomaganie serwisowany (książ-
ki) I właściciel salonowy Tel. 0608
697 194 cena 12.800

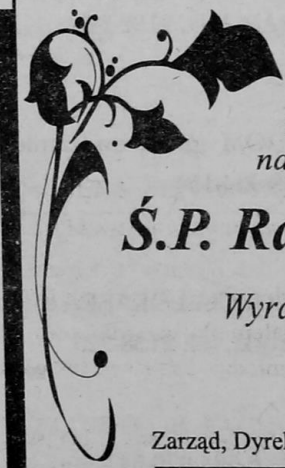
Nissan Primera 2.0 D 1994 wspo-
maganie, imobilizer stan tech do-
bry, radio Tel. 0502 049 374 ce-
na 12.900

Toyota Corolla 1.3 gaz 1997r.
Wspomaganie serwisowany (książ-
ka) I właściciel salonowy tel. 0604
739 369 cena 18.900

Łada Niva 4x4 1.7 benzyna gaz
1996 r. wspomaganie napęd na 2
lub 4 koła książki serwisowe Ce-
na 9.900 tel. 029 767-248



Szczere wyrazy współczucia
ALEKSANDRZE CIEŚLIKIEWICZ
z powodu śmierci
OJCA
składają
pracownicy i słuchacze
NKJO w Łomży



*W dniu 24 lutego br.
zginął śmiercią tragiczną
nasz były Pracownik i Kolega*

Ś.P. Rafał Hermanowski

*Wyrazy głębokiego współczucia
Żonie i Rodzinie
składają*

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy **TERRAZYT** w Łomży

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 599

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

585-0

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

390-0

MASAŻ LECZNICZY w domu pacjenta, 0-606-241-734

768-0

LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548

519-00

HALA, LOKALE - sprzedam, wynajmę, 0-600-896-436

757-0

MIESZKANIE 46m² w Białymstoku, I piętro, nowe, 0-692-278-608, (086) 218-56-52

808-00

SPRZEDAM MIESZKANIE w Piszku 58,3m², 0-502-418-315

832-0

STANCJA, 472-12-75

849-00

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

fak. 486

POSIADŁOŚĆ Z DOMEM sprzedam, (086) 270-50-74

866-00

SPRZEDAM PAWILON handlowo-mieszkalny, tel. 0-501-407-711

895-00

GARAŻ MUROWANY sprzedam, Poznańska 119C, 0-502-27-11-47

922-0

LOKAL, 0-692-498-354

935-0

WYNAJME LOKAL w Piszku 60m² - przy targowicy, (087) 423-27-54

953

POKÓJ, 216-49-36

962

SPRZEDAM M-4, tel. 219-85-05, 0-606-746-123

961

SPRZEDAM M-36 m², 218-67-31

959

SPRZEDAM M-4, 2182-348

973

NOWY DOM sprzedam/zamienię, 0-889-434-154

990

DO WYNAJĘCIA LOKALE - okoliczności, tel. 2188-223

1008-0

STANCJA, 0-503-370-541

1012

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel./fax (86) 218 17 88

BEZPŁATNE
BADANIA
SŁUCHU

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
(300m od dworca PKS)
tel./fax (087) 566 31 23

fak. 598

SPRZEDAM DOM, (086) 219-26-55

1028

SPRZEDAM DOM do remontu, 0-509-133-200

1028

SPRZEDAM LOKAL 60m², tel. 0-608-531-115

1029

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy 33,3m² w nowym budownictwie, Polowa 15, 0-604-643-199, 216-20-55

1031

DZIAŁAJĄCY PUB w centrum Łomży - sprzedam, 0-509-113-990

1045

WYNAJME POKÓJ, 47-30-182

1044

SPRZEDAM DOM 80m² na działce 8 arów, cena 152 000zł, tel. 216-68-61 po godz. 16.00

1040

SPRZEDAM DOM w Łomży, 250m², 0-602-775-884

1038

SPRZEDAM MIESZKANIE 38m², Mazowiecka, 0-694-779-302

1036

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo-mieszkalny 500m², tel. 0-600-142-184

1037

WYNAJME WARSZTAT mechaniczny z pełnym wyposażeniem do obróbki metalu, (086) 216-01-41, 0-600-142-184

1037

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN - DZIAŁKI budowlane, różne wielkości, 091-573-10-71

6914-00

SPRZEDAM 2 działki wolne, okoliczności Pniewa, 217-85-58

976

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe 45,53m², parter, „Bawełna” za 70000zł, tel. 216-93-83 lub 0-660-733-897

1032

KUPIĘ DUŻĄ DZIAŁKĘ usługową w Łomży, 0-692-420-427

1024-0

KUPIĘ KOMFORTOWE M-5,4 nowe budownictwo, tel. 473-15-40

1024-0

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 85 ary w Małym Płocku, 0-606-180-552

1035

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 0-503-080-771

1046

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

41-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tania, 2160-625, 0-505-233-964

474-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

350-0

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, 217-08-66, 2189-859

513-0

VIDEO-STUDIO (cyfra), wesela, inne uroczystości, 0-694-123-603, (029) 760-37-76

626-00

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

656-0



KONTAKTY

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-03-33

724-0

URZĄDZANIE OGRODÓW, systemy nawodnień, układanie polbruków, 0-600-885-166, (086) 4769-600

725-0

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 0-600-896-436

757-0

CYKLINOWANIE, UKŁADAM solidnie, 0-500-866-210

762-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 2150-119, 0-506-19-19-47

774-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

830-0

STUDNIE, (086) 218-59-91, 0-600-550-109

826-0

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

832-0

TYNKI, DOCIEPLENIA budynków, (086) 473-17-97, 0-501-732-968

851-0

PIT-Y, 0-507-705-950, 219-88-64

865-0

DACHY - KRYCIE, materiały VAT 7%, raty, (086) 218-58-93, 0-501-624-019

890-00

KOMINKI do Twojego domu, 473-27-76

poczta-00

KOMINKI, OBUDOWY marmurowe, parapety, blaty granitowe, 0-508-430-526

912-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-72-21

928-00

GLAZURA, MALOWANIE, szpachlowanie, 218-40-18, 0-692-112-518

968

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE (łomżyńskie), 0-660-935-938

977-0

TYNKI, WYKOŃCZENIA suche tynki, glazura, 0-507-256-749

984

NAPRAWA ZBIORNIKÓW do mleka, 0-604-885-669, 219-13-49

982-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-503-187-061

1015-0

Z.I.R. ŁOMŻA: - instalacje elektryczne, - remonty, - glazura, - budowy, - wykończenia pod klucz, 218-63-29, 0-602-746-220

1017

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 473-14-67

1026

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88, 0-608-014-410

1041-0

PIEC C.O. opalany tradycyjnie z zasypem na trocinę wykonam, 2160-793

1042

MIESZKANIA - PODŁOGI, schody drzewo, glazura, terakota, układanie. Doradztwo gratis, 0-501-766-589

1042

PRZEPISYWANIE PRAC, 0-692-488-040

1049-0

BUDOWNICTWO

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, 0-504-78-20-50

6790-0

RUSZTOWANIA BUDOWLANE od 45 zł/m², (022) 847-36-47, www.delta-bud.pl

249-0

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ... - glazurę przemysłową - 14,90 zł/m², - terakotę przemysłową - 15,90 zł/m², - gres I gat. - 18,90 zł, - gres polerowany I - 65,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

657-0

USŁUGI DEKARSKIE - materiał VAT 7%, 216-98-98

744-00

TYNKI GIPSOWE agregatem, wylewki - podłoża mixokretem, 0-602-105-979, 0-602-47-33-55

748-0

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

NIEMCY - niedziela, (086) 219-10-65

538-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

712-0

BUSEM 5-osobowym, (086) 218-07-51

768-0

BRUKSELA - wtorek, czwartek, sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

828-0

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

934-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 - osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ - codziennie, (085) 747-43-63

934-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

970-0

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, (086) 216-93-98

1016-0

WYNAJEM BUSA osobowo-towarowego, 0-602-423-529

1039-0

PRACA

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-030

757-00

APTEKA PEŁNOPROFILOWA w Ostrołęce zatrudni technika i magistra farmacji, tel. (029) 764-83-74

782-0

ZATRUDNIĘ FACHOWCA do układania glazury, 0-606-416-991

879-00

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONYCH przy dociepleniu, 0-509-281-087

966

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCĘ do biura handlowego w Zambrowie. Wymagania: kobieta, wiek do 35 lat, doświadczenie w pracy z klientem (handel, akwizycja, ubezpieczenia). Kontakt tel. (086) 219-95-55 lub pod adresem PPHU „DELTA”, Łomża, 18-400, Al. Legionów 52

960

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

978

DAM PRACĘ - Firma „DAM-COM”, tel. 0-509-412-400

981

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ busa z prawem jazdy kat. C, tel. 0-601-151-579

983

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Domy:
Łomża, Os. Maria II, wykończony, zabudowa szeregową, pow. użytkowa 238,20 m², pow. działki 319 m² - cena 315.000 zł
Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 109,46 m², pow. działki 450 m² - cena 230.000 zł
Śniadowo, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 110 m², pow. działki 558 m² - cena 150.000 zł
Śniadowo, wykończony, przystosowany do prowadzenia warsztatu samochodowego, pow. użytkowa 170 m², pow. działki 942 m² - cena 115.000 zł

Działki:
Łomża, Bartnicza, zabudowa szeregową, pow. 284 m² - cena 50 zł/m²
Kraska, pow. 5112 m² - cena 30 zł/m²
Kraska, pow. 1371 m² - cena 50 zł/m²
Lokale sprzedaż:
Zambrow. Centrum, pawilon usługowo-mieszkalny - cena 250.000 zł

fol. 819

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
 Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
 tel. (86) 216-69-61
 Kolno ul. Sobieskiego 4
 tel. (86) 474-00-69
 Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
 tel. (86) 273-87-70
 Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
 tel. (86) 271-07-63

REKLAMA

FABRYKA OKIEN i DRZWI „Dobroplast”, Laskowiec Stary 4 zatrudni: - osoby do pracy w biurze: (mile widziana znajomość języków obcych, - ukończone studia wyższe lub w trakcie nauki) - pracowników fizycznych przy produkcji, - kierowców z kat. C z doświadczeniem zawodowym. Telefon kontaktowy: (086)276-35-83

1027-0

PILNIE: pracowników do promocji i reklamy, tel.216-94-71 (8.00 -16.00)

1033

WYJĄTKOWA OFERTA pracy w „Oriflame”. Wpisowe gratis – wspaniałe prezenty, 0-606-641-643

1034-0

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79

641-00

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

715-00

KOREPETYCJE – ANGIELSKI, tel. 0-506-35-55-43

952

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

KUPIĘ PRASĘ kosztującą C-330, T-25, 0-602-118-639

868-0

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, 0-660-269-749

915-00

SPRZEDAM MARCHEW 20 gr/kg, tel. 219-21-56

938

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W MIASTKOWIE prowadzi nabór do: STUDIUM EKSTERNISTYCZNEGO DLA DOROSŁYCH

w zakresie

Liceum Ogólnokształcącego
po szkole podstawowej, zawodowej i gimnazjum

Nauka trwa 10 miesięcy

Kontakt: 0-608-042-412

REKLAMA

RÓŻNE

KUPIĘ DREWNO, kłose oraz opałowe, 0-606-416-991

879-00

PROMOCJA! KOTŁY opalane węglem, miałem, drewnem, Łomża, Partyzantów 11, 216-61-62, 0-608-465-793

878-00

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w belach, Dłużniewo, 2169-643

956

SPRZEDAM PRASĘ kosztującą Welger AP-41 do małego remontu, cena 2500 zł, tel. 0-505-508-127

964

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 550L, (086)47-21-193

971

CIĄGNIK T-25, 217-52-34

980-0

ŁĄKI WYDZIERŻAWIĘ, Kupiski Stare, 217-91-66

985

SPRZEDAM KROWĘ z cielakiem, 217-83-13

1009

SIANO i SIANOKISZONKĘ w belach – sprzedam, 217-90-35

1019

DREWNO, LAS – kupię, 0-504-249-519

1051-0

SPRZEDAM MIESZANKĘ zbożową, wydzierżawię łąki, 0-602-689-310

1046

KOMBAJN MF-187 2,5m, 15 ton łubinu „Zeus” paszowy, 2192-366

1010

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085)65-38-943

1047-0

PRODUCENT ROZRZUTNIKÓW jednoosiowych 3,5 ton oraz tandemów 6 ton, niskie ceny, dowóz gratis. Tel. 0-600-884-440, (029)717-03-33

1048-0

BRZOŻE, OLCHE kupię, 0-506-905-749

894-00

DESKI WYSEZONOWANE sprzedam, tel. 216-44-40

936

UNIEWAŻNIAM LEGITYMACJĘ z WSFiZ o numerze 1907z

958

BRZOZA OPAŁOWA sucha z do-
wozem, 0-600-120-771

969

KUPIĘ STÓŁ bilardowy, 0-600-494-526

979

WESELA, KOMUNIE, kulig, ognisko, 0-604-15-20-65

1014-0

NAGROBKI – NAJTANIEJ!, 0-692-996-556

fak. 1021

DREWNO, OPAŁOWE, 218-78-34, 0-508-076-785

1025

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ – magazyniera do pracy w hurtowni. Rozmowa kwalifikacyjna – 05.03.2005 r (sobota), godz. 10.00 – 14.00, Hurtownia „Cytrus”, Łomża, ul. Poznańska 36D, tel. 0-602-55-61-33

1003

ZATRUDNIMY W PIZZERII. Oferty kierować: 18-403 Łomża, Małachowskiego 1, skr. pocztowa 29

1004-0

ZATRUDNIĘ FRYZJERA męskiego (dobre warunki), tel. 219-88-11

1005

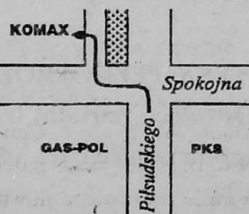
ZATRUDNIĘ DO PRACY, 215-12-94

1013

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ – wiek do 35 lat. Telefon: 218-32-48 w godz. 10.00 – 15.00

1020

KOMAX

ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 595



KONTAKTY

Wybier NOW do pra

Będiesz na budow lub usuw

Jeśli ulegniesz
wnieść sprawę
naszych polskich

ODSZKOD PRZE MILIC

• KIM JESTEŚ
Prestizową an
Nowego Jorku
robotnik wys
przy pracy

• SKĄD NASZE
Wśród naszych
mamy wielu k
pracuje

• W JAKI SPO
Honorarium z
Wysokość hor

Nie musisz
by wnieść i

Dzwoń po bez
konsultację w

Nasz adres na



SA A

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat



Polskie Radio Białystok
FM 99.4 98.6 87.9 104.1 MHz



„PRZEBOJEM NA ANTENĘ”

Piszesz piosenki?
Sprawdź, czy piszesz przeboje!

Przyślij do nas
swoje utwory.

Najlepszym zapewniamy nagranie w profesjonalnym studiu
i promocję na antenach radiowych w całej Polsce.
W sierpniu wielki finał — nasz przebój stanie w szranki
z piosenkami z innych regionów kraju.

Do 15 kwietnia czekamy na autorskie piosenki na dowolnym nośniku.
Nasz adres: Radio Białystok S.A. 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1
z dopiskiem „Przebojem na antenę” lub przebojem@radio.bialystok.pl

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

organizuje w ZAMBROWIE kurs operatorów ciężkich maszyn
do robót ziemnych, budowlanych i drogowych
w następujących specjalnościach:

- | | |
|---|---|
| — koparki jednozaczyniowe, | — walce drogowe, |
| — ładowarki jednozaczyniowe, | — rusztowania budowlano-montażowe-metalowe, |
| — koparkoładowniki lub koparkospycharki, | — zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne |
| — sprężarki przenośne lub elektryczne polowe, | do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, |
| — spycharki, | betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne |
| — równiarki, | maszyny do robót ziemnych i drogowych. |
| — węzły betoniarskie, | |

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 07.03.2005 r. o godz. 9.00

w „FAMILIADA” Zambrów, ul. Ostrowska 31a.

Kurs kończy się w dniu 08.04.2005 r. egzaminem państwowym
i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł lub kl. I lub II — 900 zł, rusztowania — 750 zł
zagęszczarki lub przecinarki lub wózki itp. — 650 zł

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

• OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7

tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15

• Zambrów, tel. (086) 271-85-55 i 0-503-318-085



Dobra Oferta

- * OKNA PVC
- * OKNA OBOROWE
- * DRZWI ZEWN., WEWN.
- * DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- * STOLARKA ALUMINIOWA
- * PARAPETY
- * ŻALUZJE - ROLETY - MOSKITIERY

PROMOCJA Cenowa!

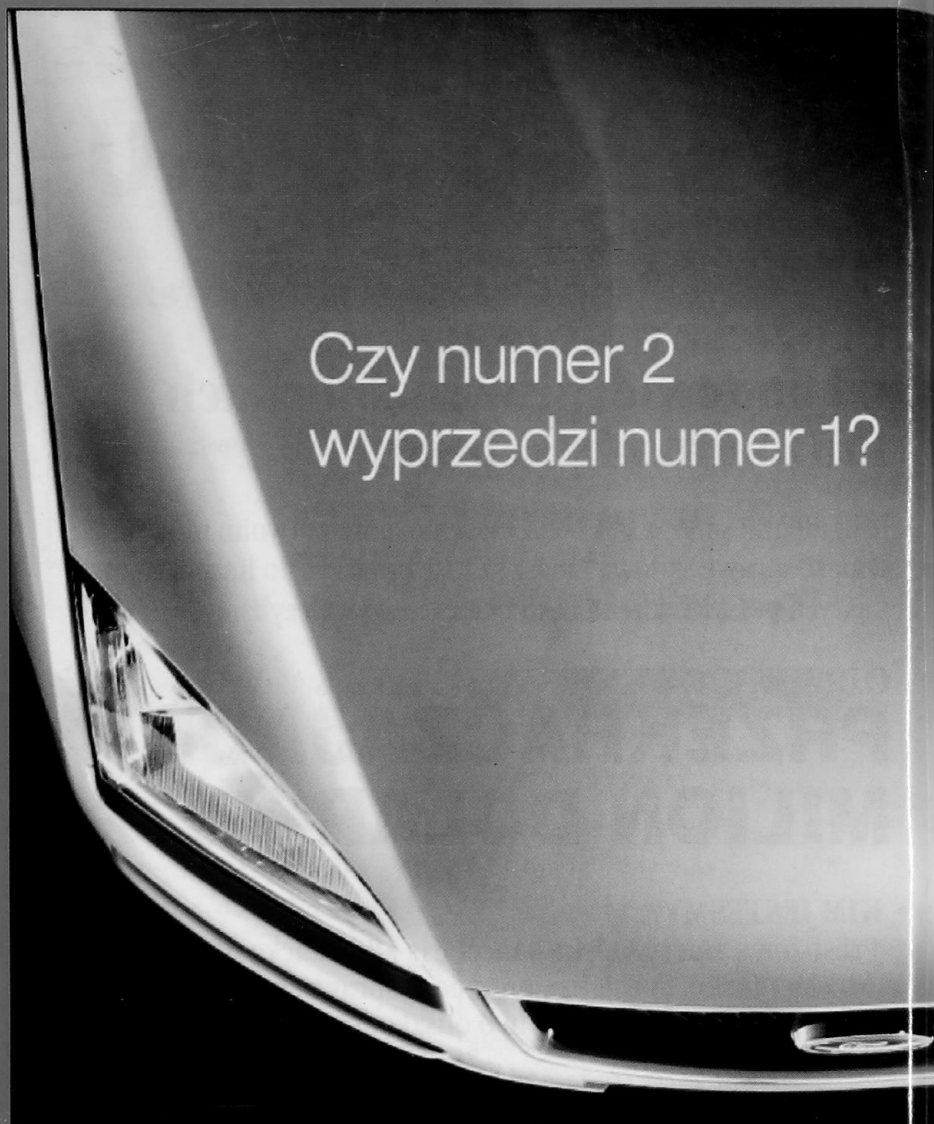
tylko do 31.03.2005

**OKNA 5 KOMOROWE
OKNA 3 KOMOROWE** ➤ **TANIEJ** niż zwykle

50% TANIEJ Wyprzedaż
Magazynowa (Ilość towarów ograniczona)

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81, 218 43 22
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 275 03 82
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51



Czy numer 2
wyprzedzi numer 1?

Nowy Focus. Dni otwarte 5-6 marca.



OLDAR sp.j. D.Olszewski i Z.Olszewski
OSTROŁĘKA, ul. Armii Wojska Polskiego 7 b
tel. (029) 760-68-85, fax (029) 760-56-97

OSTATNIE SZTUKI - WIĘKSZE RABATY NAWET DO 25 100 ZŁ

 Micra rabat do 6 200 Rezerwacja J. Wojtkowska	 Primer HB rabat do 18 600 SPRZEDANY	 Primer wagon rabat do 19 300 MOŻE BYĆ TWÓJ	 Almera rabat do 8 200 SPRZEDANY
 Primer wagon rabat do 19 300 Rezerwacja M. Chorowiec	 X-TRAIL rabat do 25 100 MOŻE BYĆ TWÓJ	 Almera rabat do 8 200 Rezerwacja K. Kowalski	 Primer HB rabat do 18 600 SPRZEDANY
 X-TRAIL rabat do 25 100 MOŻE BYĆ TWÓJ	 Primer wagon rabat do 19 300 Rezerwacja M. Kirylo	 Micra rabat do 6 200 SPRZEDANY	 X-TRAIL rabat do 25 100 Rezerwacja J. Jędrzejewski
 Primer sedan rabat do 11 800 SPRZEDANY	 Primer wagon rabat do 19 300 SPRZEDANY	 Primer HB rabat do 18 600 MOŻE BYĆ TWÓJ	

WYPRZEDAŻ
ROCZNIKA
2004

Ale musisz się pośpieszyć, bo to już ostatnie dni wyprzedaży rocznika 2004. Oprócz rabatów do wybranych modeli otrzymasz akcesoria, m.in. autoalarm, opony zimowe lub radio z CD. Liczba aut jest ograniczona, więc szybko sprawdź szczegóły naszej oferty.



Infolinia: 0 801 NISSAN (0 801 647726)
Koszt połączenia: 0,35 zł za każdą rozpoczętą minutę.

www.nissan.com.pl

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

© Disney/Pixar



Opel. Twórcze myślenie.
lepsze samochody.

NIECODZIENNIK NA TAKĄ PROMOCJĘ INIEMAMOCNYCH!



SAMOCHOZY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18